

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . 25 gr.

z prze-
za gr.

Num.
Lwów

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 p.c. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadawać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Duch ugody i duch walki.

Tegoroczne manifestacje na obchód rocznicy wskrzeszenia Państwa złączyły się ze święceniem rocznicy 25-lecia pierwszej zbrojnej manifestacji na placu Grzybowskim.

Pomimo tego, że znaczna część ówczesnego obozu rewolucyjnego polskie go, poddana oddziaływaniu wpływów rewolucyjnych rosyjskich, chciała wtopić strumień rewolucji polskiej w murze podmywającej carat rewolucji wszechrosyjskiej, nad zjawiskami rewolucyjnymi w Polsce zawisła, wybijając na nich swe wyraźne piętno, potężna woła Piłsudskiego i skupionych dookoła niego działaczy, reprezentujących dążenia powstańcze, odpowiadające tradycji 1863-go r. Obóz ten, nie zaprzeczając nigdy swej rewolucyjnej tradycji stał się obozem cementującym Państwo.

Jakie jest dzisiaj znaczenie tej tradycji, wiążącej się z tradycją poprzednich walk powstańczych, oraz z tradycją następnych walk wyzwoleniczych w czasie wielkiej wojny? Istnieje obok niej tradycja druga, tradycja ugody, na której wychowała się olbrzymia większość Polaków, będących dziś obywatelami wolnego Państwa. Siłą tej tradycji znamionuje fakt, że np. taki organ, jak krakowski „Czas”, w artykule pt. „Jad niewoli” bez ogródek napastuje tradycję placu Grzybowskiego.

Tradycja ugody, kompromisu, życia konsumpcyjnego i „pozytywnego” panuje ciągle jeszcze w Polsce w stosunku do własnego państwa. Polacy, stając na gruncie państw zaborczych, związani z nimi więzami „ojalności”, uznający „konieczności państwowe” ale zarazem odczuwający przymus organizmu państwowego, jako coś obcego, przyzwyczaili się „jak najwięcej brać, a jak najmniej dawać” państwu. Wychowywali się przytem w atmosferze wstrętu do walk i do wszelkich czynów nieosiągalnych, mogących zaszkodzić rozwojowi ogniska domowego, warsztatu gospodarczego, fortuny i kariery. Kiedy nastrój heroiczny gdzieś wydobył się na powierzchnię życia, nadbiegała zewsząd „straż pożarna”, gasząc płomień idei w imię najrozsądniejszych pobudek „dobrze zrozumianego” interesu narodowego. Tę bierną, konsumpcyjną postawę, ten pozytywizm wyrodzony w materializm, przenieśli ludzie niewoli na stosunek do własnego Państwa.

Jest to mentalność cechująca przedewszystkiem warstwę posiadającą. Ogarnia ona jednak i proletariata, przyzwyczajony do tego, aby zwalczać państwo zaborcze, ale jedynie w imię swego klasowego interesu, a zatem gotów do zawieszenia opozycji, o ileby ono ten interes uszanowało. A zatem ta mentalność „esdecji”, która przemianowana na komunizm z radością przyjąłaby być w obcym państwie, głoszącym prymat, a nawet monopol interesów proletariackich.

Obóz przejęty duchem walki, dla którego oparcie w r. 1905 stanowił rewolucyjny proletariata (albowiem była to jedyna siła, nie godząca się z ówczesnymi warunkami bytu i tęsknią-

ca do przewrotu) siedzi zawsze po linii największego oporu, nie uznając żadnych interesów materialnych jedno-
stkowych, ani klasowych. Obóz ten przed r. 1918 cechowała czynna, bojowa i rewolucyjna postawa wobec życia, negowanie państwa zaborczego i uznawanie dyscypliny państwowej w ramach własnych, podziemnych formacji. Po r. 1918 obóz ten nie potrzebował więc przygotowywać się do bytu we własnym Państwie, a czynna, bojowa postawa wobec życia rozwinięła się jako czynna, afirmacyjna postawa wobec Państwa.

Polską rządzić mogą tylko ludzie o interesach ogólnych. Polską rządzić

muszą kombatancki, t. j. ludzie idei, którym obce są interesy szczególne, i którzy nie żyją tradycją ugody. I dlatego los owej tradycji w Polsce jest przesadzony, podczas gdy tradycja walki staje się bazą idei państwowej.

Polska musi mieć rząd kombatancki, afirmujący ideę i realizujący ją rewolucyjnie, ponieważ tylko taka Polska może się ostać wobec świata. Świat cały przechodzi dziś przez kryzys niebywałej dotąd rewolucji ustrojowej. Grupy najsilniejsze moralnie, najbardziej bohaterkie i bezinteresowne opierają się poszczególnym odcinkom świata i zdobywają swój stosunek do życia wyrażając przez budowę nowego ustro-

ju, tworząc nowy świat, na gruzach ginącego.

W tym procesie Polska musi zająć jedno z miejsc czołowych, ponieważ to jest nakaz życia — a znajduje się Polska na takim miejscu ziemi, że nie posłuszeństwo wobec tego nakazu przyszedłoby jej ciężko odpokutować. Naprawdę zatem konieczności tej stara się przeciwdziałać skonfederowany obóz sejmowy i kroczący w jego odwodzie materialistyczny komunizm, naprawdę konieczność ową chciałaby wyminąć ludzie kompromisu, gdziekolwiek oni dzisiaj się grupują.

Kazimierz Zakrzewski.

Święto odzyskania niepodległości.

Uroczystości w Stolicy.

Warszawa, 11 listopada (PAT.) 11 rocznica odzyskania niepodległości obchodzona była w Warszawie bardzo uroczystie. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, wiele gmachów udekorowano, na wystawach widniały wizerunki p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego. W całym mieście nastrój bardzo podniosły.

O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, dokąd przybyły delegacje wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu stołecznego, oraz przedstawiciele władz. Równocześnie odbyły się nabożeństwa w kościołach ewangelicko reformowanym,

cerkwi prawosławnej i synagodze.

O godz. 10 rano ks. biskup polowy Galii odprawił w katedrze św. Jana w asyście licznej duchowieństwa uroczystą mszę św. na którą przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Na nabożeństwie był obecny ks. kardynał Kakowski, członkowie Rządu z premierem Świątalskim na czele, posłowie i senatorowie, korpus dyplomatyczny, atłache wojskowi państw zagranicznych, weterani 1863 roku, wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz miejskich, reprezentanci stowarzyszeń itd. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem p.

Prezydent odjechał na Zamek.

Podczas, gdy w katedrze św. Jana odbywało się uroczyste nabożeństwo, plac marsz. Piłsudskiego zalegały zaczęły wojska wszystkich gatunków broni. Na Krak. Przedmieściu stanęły oddziały Strzelca, Przysposobienia Wojskowego i Hufce Szkolne. Na tle pomnika ks. Józefa Poniatowskiego urządzono trybunę ozdobioną zieloną i masztami, na których powiewały flagi o barwach narodowych.

Na dłuższy czas przed rozpoczęciem rewji trybuna wypełniła publiczność, ustawiając się również tłumnie na obodnikach. Przy pomniku ks. Poniatowskiego zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego, atłache wojskowi. Obok zebrała się generalicja i duchowieństwo z biskupem polowym ks. Galiem. Po przeciwej stronie zasiadli posłowie i senatorowie z marsz. senatu Szymańskim na czele, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Lisiewicz, szef kancelarii wojskowej pułk. Głogowski, wojewoda Jaroszewicz, przedstawiciele władz miejskich, weterani 1863 r. i liczne delegacje organizacji społecznych.

O godz. 11'15 przybył na plac dowódca OK gen. Wróblewski, który odebrałszy raport od komendanta miasta pułk. Wieniawy Długoszewskiego dokonał przy dźwiękach marsza generalnego przeglądu ustawionych oddziałów.

Niezdługo potem, gdy gen. Konarzewski dokonywał przeglądu oddziałów, przybyli członkowie Rządu z premierem Świątalskim na czele. Jednocześnie generalicja zebrała się u wylotu ul. Wierzbowej, oczekując przybycia marsz. Piłsudskiego.

Punktualnie o godz. 12 fanfaryści 36 pp. podali sygnał: baczność! U wylotu ul. Wierzbowej ukazał się powóz, w którym nadjechał marsz. Piłsudski w towarzystwie szefa gabinetu Ministerstwa Spraw Wojsk. pułk. Becka. Oddziały sprezentowały broń, wszystkie zaś orkiestry jednocześnie zagrały hymn narodowy. Marsz. Piłsudski

Dekoracja zasłużonych członków Federacji Obrońców Ojczyzny.

Warszawa, 11 listopada (PAT.) Dziś w godzinach rannych na Zamku odbyła się uroczystość udekorowania zasłużonych członków Federacji Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny. O godz. 10'30 ustawili się w czworobok na dziedzińcu zamkowym dwie kompanie honorowe związku podoficerów i szeregowych rezerwy z Warszawy, pluton straży zamkowej, oraz 107 pocztów chorągwiowych i delegacje z całej Polski, reprezentujące 25 związków, należących do Federacji. Przed pocztami właściwej uroczystości delegacja Towarzystwa Powstańców i Wojaków z DOK VIII reprezentująca 46.000 zrzeszonych członków wręczyła gen. Góreckiemu, prezesowi Federacji adres, oraz zakomunikowała uchwale Towarzystwa, nadająca mu tytuł członka honorowego Towarzystwa.

O godz. 11 p. Prezydent Rzeczypospolitej wyszedł ze swych apartamentów na dziedzińiec zamkowy w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Orkiestra PW. kolejarzy odegrała hymn narodowy, poczem p. Prezydent przyjął raport od wiceprezesa Federacji mjr. rez. Kościakowskiego i prze-

szedł przed frontem kompanii honorowej, oraz delegacji. Krótkie przemówienie do p. Prezydenta i zebranych, wygłosił prezes gen. Górecki podkreślając, że z całej Polski przybyły delegacje ze sztandarami, aby złożyć hołd p. Prezydentowi i zapewnić go, że członkowie sfederowanych związków gotowi są w każdej chwili oddać swoją krew i życie w obronie niepodległości Polski. Przemówienie swoje zakończył gen. Górecki okrzykiem na cześć p. Prezydenta, protektora Federacji. Okrzyk ten podjęli trzykrotnie uczestnicy uroczystości. Następnie p. Prezydent własnoręcznie udekorował orderem Polonia Restituta 4 kl. zasłużonego działacza mjr. Wagnera, prezesa Zw. ociemniałych żołnierzy. Z upoważnienia p. Prezydenta złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi udekorowali pozostałych oznaczonych minister gen. Składkowski i gen. Górecki. Po skończonej uroczystości orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę a uczestnicy udali się na plac Marszałka Piłsudskiego celem wzięcia udziału w defiladzie.

=□=

przyjął raport od gen. Konarzewskiego, poczem w otoczeniu generalicji i wyższych wojskowych dokonał przeglądu. Kiedy pan Marszałek skończył przegląd i skierował się ku specjalnej trybunie, gen. Konarzewski zwracając się do zgromadzonych oddziałów, donośnym głosem zawołał: Wielki Twórca potężnej armii naszej, stojącej na straży granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, niech żyje! Z tysięcy piersi wojska i publiczności rozległ się, jak grzmot potężny, okrzyk ku czci Wodza Narodu. Marsz. Piłsudski zbliżył się najpierw do trybuny rządowej, gdzie przywitał się z ministrami i dygnitarzami państwowymi, poczem w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego przeszedł do trybuny dla dyplomacji, gdzie z kolei witał się z przedstawicielami państw obcych i attache wojskowymi. Kiedy marsz. Piłsudski zajął miejsce na trybunie, nastąpiła defilada zgromadzonych oddziałów, którą prowadził gen. Konarzewski. Po skończeniu defilady, która trwała blisko dwie godziny, marsz. Piłsudski, żegnany owacyjnie przez zebrane tłumy okrzykami: niech żyje! udał się do gmachu sztabu głównego, a następnie odjechał do Belwederu.

OBIAD GALOWY NA ZAMKU.

Warszawa, 11 listopada. (PAT). — Wczoraj o godz. 20.30 w przededniu 11-tej rocznicy odzyskania niepodległości odbył się dorocznym zwyczajem obiad galowy dla Rządu na Zamku u Pana Prezydenta Dąbrowskiego. Na obiedzie był obecny Marszałek Piłsudski z małżonką i wszyscy ministrowie z małżonkami.

W POZNANIU.

Poznań, 11 listopada. (PAT). Z okazji jedenastolecia odbudowania Państwa Polskiego odbył się w niedzielę wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych. Dziś rano odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo dziękczynne w obecności przedstawicieli władz cywilnych z wojewodą Raczyńskim na czele. Równocześnie w kościele garnizonowym odprawiono nabożeństwo dla załogi poznańskiej, w obecności dowódcy O. K. gen. Dzierżanowskiego, w otoczeniu wyższych oficerów. Po nabożeństwie wojewoda Raczyński odebrał defiladę załogi poznańskiej.

UROCZYSTOŚĆ POLSKA W PARYŻU.

Paryż, 11 listopada. (PAT). W kościele polskim z inicjatywy zjednoczonych Związków: Legionistów, b. wojskowych polskich we Francji, Inwalidów polskich i Bajeńczyków, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz Polaków, którzy zginęli na polu chwały w czasie wielkiej wojny i w czasie dalszych walk o niepodległość Polski. Na nabożeństwie obecny był ambasador Chłapowski z małżonką, w otoczeniu personelu ambasady, delegacje wymienionych Związków ze sztabami i licznymi przedstawicielami kolonii polskiej. Po nabożeństwie delegacje zjednoczonych Związków złożyły wieńiec u stóp pomnika Mickiewicza, gdzie wygłosił przemówienie prezes Związku Legionistów Janusz Dębski. Mówca, podkreślając doniosłość zjednoczenia wymienionych Związków, ślubował w ich imieniu wierną służbę Ojczyźnie i wielkiemu Budowni czemu Polski Marszałkowi Piłsudskiemu.

UROCZYSTOŚĆ 11 LISTOPADA W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

Morawska Ostrawa, 11 listopada. (AW) Ku uczczeniu rocznicy odzyskania Niepodległości Polski, Związek Szkolny na Morawach zorganizował wczoraj w Morawskiej Ostrawie w Domu Polskim uroczystą akademię, na którą złożyły się występy chóru urzędników konsulatu Rzpłtej w Mor.

Ostrawie, oraz szereg przemówień. Akademię poprzedziło uroczyste nabożeństwo. Wieczorem klub czesko-polski urządził w Domu Sztuki posiedzenie, poświęcone uczczeniu polskiego święta państwowego. Na posiedze-

Wręczenie miliona złotych Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa, 11 listopada. (PAT). Po defiladzie na placu Marszałka Piłsudskiego, oddziały strzeleckie oraz delegacje ze sztabami organizacji należących do Federacji, udały się do Belwederu, by złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Na dziedzińcu zebrał się wszyscy członkowie Zarządu Głównego Federacji, oraz grupa wyższych oficerów. O godz. 14.20 przybył w towarzystwie pułk. Becka marszałek Piłsudski. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem Pan Marszałek dokonał przeglądu kompanii honorowej i delegacji ze sztabami.

Następnie krótkie przemówienie do pana marszałka Piłsudskiego wygłosił prezes gen. Górecki, zaznaczając, że Zarząd Główny i delegacja ze wszystkich organizacji należących do Federacji przybyli do Belwederu, by złożyć marszałkowi Piłsudskiemu hołd w imieniu 320.000 zrzeszonych członków z całej Polski. Federacja polskich Związków obrońców Ojczyzny postanowiła drogą składek zebrać fundusz na walkę ze szpiegostwem. W ciągu kilku miesięcy zbiórka przyniosła już prze-

niu tem główny dyrektor Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Korzeniowski z Poznania wygłosił odczyt p. t. „Front polski w chwili odrodzenia Polski”.

==□==

szło jeden milion złotych. Po przemówieniu prezesa Góreckiego, wiceprezes Federacji Ryszkiewicz wręczył marszałkowi Piłsudskiemu książeczkę oszczędnościową P. K. O. na jeden milion złotych. Po gorących owacjach ze strony zebranych, marszałek Piłsudski udał się do swych apartamentów. Po kilku minutach, na usilne prośby obecnych Marszałek ukazał się raz jeszcze na ganku. Wśród okrzyków na cześć ukochanego Wodza, oraz przy dźwiękach „Pierwszej brygady” uczestnicy uroczystości rozeszli się do domów.

Warszawa, 11 listopada. (PAT). Marszałek Piłsudski przyjął dziś w Belwederze delegację władz Związku Strzeleckiego z prezesem Antonim Anuszem i komendantem głównym gen. Rożnem na czele. Marszałek Piłsudski, mówiąc o oddziałach przysposobienia wojskowego, podkreślił z zadowoleniem, że cechuje je naturalność ruchów i obozowanie z karabinem, który znać, nie od dziś i wczoraj znajduje się w rekach tych oddziałów.

==□==

„Imperium Brytyjskie jest szczęśliwe z powodu odrodzenia Polski...”

Londyn, 11 listopada. (PAT). Przemawiając na bankiecie sobotnim w Guild hallu w zastępstwie chorego ministra Hendersona lord Parmoor, prezydent Rady królewskiej i speaker Labour Party w Izbie lordów, wznosił toast na cześć obecnych ambasadorów. Zwracając się w pewnym momencie przemówienia do ambasadora Skirmunta, lord

Parmoor podkreślił jego działalność w ciągu 7 lat pobytu w Londynie i wniósł nominacji na ambasadora — poczem powiedział dosłownie: Imperium brytyjskie jest szczęśliwe z powodu odrodzenia w obecnym okresie narodu, który mimo tylu przeżyć zachował swoją głęboką kulturę oraz wspiera tradycje narodowe.

Curtius ministrem spraw zagranic.

Berlin, 11 listopada. (PAT) Na wniosek kanclerza Muellera prezydent Hindenburg mianował dziś ministrem spraw zagr. dra Curtiusa, zwalnając go jednocześnie z urzędu ministra gospodar

ki. W miejsce dra Curtiusa ministrem gospodarki Rzeszy mianowany został poseł ludowy Moldenhauer. Nowe mianowani ministrowie są członkami niemieckiej partii ludowej.

Rząd ZSSR. nie bierze odpowiedzialności za Komintern.

Londyn, 11 listopada. (PAT.) Cała prasa angielska przytacza artykuł „Izwestij” odrzucający wszelką odpowiedzialność rządu sowieckiego za czynności i propagandę Kominternu. Artykuł ten stanowi oficjalną odpowiedź Sowietów na mowę Hendersona w parlamencie, który podkreślił, że Komintern i rząd sowiecki to pojęcia identyczne i że za wszelką działalność antybrytyjską Kominternu będzie on czynił odpowiedzialnym rząd sowiecki. Diametralnie przeciwne stano-

wisko rządu sowieckiego, ogłoszone w artykule oficjalnego dziennika, rzuca dość ponure światło na okoliczności, w których następuje wznowienie stosunków dyplomatycznych brytyjsko - sowieckich. Wobec przekonania, że jakiem Henderson rozwinął w parlamencie swoją teorię o Kominternie i rządzie sowieckim, należy się po artykule „Izwestij” spodziewać interpe-lacji w tym względzie i ponownego oświadczenia Hendersona w tej sprawie.

Mac Donald o sytuacji politycznej.

Londyn, 11 listopada. (PAT). Wczoraj na bankiecie wydanym w Guildhallu przez nowego lorda-majora Londynu, premier Mac Donald wygłosił przemówienie poświęcone sprawom zagranicznych i wewnętrznym państwa. Przypominając na wstępie, że w

— który to fakt uważa za jeden z koniecznych rozdziałów wielkiej wojny i wejścia na drogę trwałego pokoju.

Mówiąc o Lidze Narodów, Mac Donald powiedział, że wzrastający jej autorytet moralny stanie się wkrótce czynnikiem potężniejszym od sił zbrojnych. Rząd brytyjski przyczynił się do wzrostu tego autorytetu Ligi przez podpisanie klauzul fakultatywnych.

Przechodząc do kwestii sowieckiej, premier oświadczył, że rząd brytyjski trwa na stanowisku, że Rosja istnieje czynnie a zatem uznaje, że pogląd przeciwny, starający się przekreślić tę rzeczywistość, do niczego nie prowadzi. Chcemy — mówił premier — aby Rosja wzięła udział w wysiłkach nad przekształceniem Europy na jednolitą organizację pokoju. Chcemy położyć kres propagandzie, która jest środkiem nielegalnym w występowaniu jednego państwa przeciwko drugiemu. Chcemy uznania tych zobowiązań, które są próbą w stosunku między narodami cywilizowanymi, a rozumiemy pod tem zobowiązania i umowy polityczne, a więc i zobowiązania o długach. Na tych podstawach Izba Gmin upoważnia rząd do uznania Sowietów. Z drugiej zaś strony premier przypomniał, że uznanie rządu i stosunków dyplomatycznych nie oznacza, że podziela my poglądy polityczne, społeczne i religijne strony przeciwnej, lub, że gotowi jesteśmy poddać się niepożądanemu wpływowi. W zakończeniu premier wspominał o ostatniej swej bytności w Ameryce.

Dając charakterystykę ogólną spraw wewnętrznych premier podkreślił doniosłość i potrzebę ścisłego zespolenia wszystkich sił imperium i narodów brytyjskich.

KONSERWATYŚCI ANGIELSCY KRYTYKUJĄ.

Londyn, 11 listopada. (AW.) Mowa Bae Donalda wygłoszona ostatnio na bankiecie wydanym przez nowego lorda - majora Londynu znalazła w prasie konserwatywnej nieprzychylny odzew. „Daily Tel.” zarzuca premierowi, że zbyt wielkie nadzieje przywiązuje do Ligi Narodów, przyczem w rozważaniach swych traci często realny grunt pod nogami. Podkreślają, że Mac Donald nie wypowiedział się wcale w sprawie kwestii bezrobocia, jego zaś stanowisko w sprawie wolności mórz budzi poważne zastrzeżenia.

ORZEŁ BIAŁY WRAZ Z ORŁEM SABAUDZKIM.

Warszawa, 11 listopada. (AW) Z okazji przypadającego dziś włoskiego święta narodowego oraz polskich obchodów uroczystych, ambasador włoski w Warszawie hr. Martin-Franklin oświadczył przedstawicielowi „Gazety Polskiej” co następuje:

Dzisiejszy dzień 11 listopada łączy Włochów i Polaków we wspólnych uroczystościach patriotycznych. Dla Włochów jest to dzień urodzin dostojnego monarchy Króla Żołnierza, który wieńcząc dzieło, poczęte przez jego Wielkiego Dziada, z chwałą poprowadził Włochy ku zakończeniu dzieła ich zjednoczenia i powoławszy do swego boku Wodza Faszyzmu, zdołał dać Włochom drugie zwycięstwo i zupełną ufność w promienną przyszłość. Również włoski z 4 listopada oznacza wraz z urzeczywistnieniem aspiracji włoskich również początek urzeczywistnienia aspiracji polskich, uświęconym następnie drugim rozejmem z dn. 11 listopada, który obecnie przechodzi jako wielki dzień zmartwychwstałej Ojczyzny. Łącząc się więc w uczuciach sympatii, nadziei, wspominając odwieczne więzy przyjaźni, wy-wieszamy dziś jeden obok drugiego nasz sztandar trójbarwny i wasz biało-czerwony i spoglądamy jak powiewają łącznie w słońcu zwycięstwa i chwały: Orzeł Biały wraz z Orłem Sabaudzkim.

KONFERENCJA INSTRUKTORÓW OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Odbyła się tutaj ogólna krajowa konferencja instruktorów oświaty pozaszkolnej, zwołana przez Ministerstwo Oświaty. Wzięli w niej udział kierownicy oddziałów i referenci oświaty oraz instruktorzy z całego kraju. Ogółem było obecnych 95 osób. W otwarciu konferencji wziął udział minister Oświaty dr. Czerwinski, który w dłuższym przemówieniu wskazał na doniosłą rolę oświaty pozaszkolnej i ważniejsze jej zadania. W dyskusji wysunęła się na czoło sprawa organizacji oświaty pozaszkolnej, oraz szereg zagadnień praktycznych, jak kwestia podręczników dla dorosłych, kwestia wiadomości o Polsce współczesnej i t. d.

BREDNIE „LIETUVOS AIDAS” O SYTUACJI W POLSCE.

Warszawa, 11 listopada. ((AW)) „Kurjer Poranny” donosi z Wilna, że litewski organ urzędowy „Lietuvos Aidas” w korespondencji, pochodzącej rzekomo z Warszawy, pisze, iż na otwarcie sejmiku marszałek Piłsudski zamierzał przy pomocy 150 oficerów ogłosić się królem polskim jako Józef I. W dalszym ciągu tych bzdurstw urzędówka litewska donosi, iż marszałek Piłsudski po obwołaniu się królem Polski zamierzał „dla wznowienia tradycji Jagiellońskich” udać się do Wilna i ogłosić się „królem litewskim”. Wreszcie donosi „Lietuvos Aidas”, że oficerowie, którzy przybyli do sejmiku, wybrani zostali ze wszystkich pułków i formacji, a to w tym celu, by cała armia polska w tej akcji była reprezentowana.

DWIE PREMIE - 32.000.000 Zł.

wynoszą wygrane

9793n

W 20 PAŃSTWOWEJ LOTERII KLASOWEJ

Losy I. Kl. po Zł. 10* — za 1/4 Zł. 20* — za 1/2 Zł. 40* — za cały poleca

KOLEKTURA T. S. L. Lwów Fredry 3.

5 grudnia wizyta króla włoskiego w Watykanie.

Rzym, 11 listopada (AW.) Urzędowo potwierdza się wiadomość, że królestwo włoscy złożą pierwszą wizytę papieżowi dnia 5 grudnia. Przy wizycie utrzymany będzie ceremoniał zachowywany podczas bytności króla Belgii Alberta, który pierwszy z monarchów europejskich odwiedził papieża po wojnie. Ponieważ Watykan nie uznaje oddawania wizyt przez papieża, Ojca św. zastąpi w rewizytach sekretarz stanu kard. Gasparri.

==□==

Rzym, 11 listopada (AW.) Wczoraj

ukazał się tu indeks książek zakazanych przez papieża. Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi spisu książek nie poprzedzają dekrety i bulle papieskie tylko główne paragrafy kodeksu kanonicznego, oraz przestroga, że dekret potępiający prace objęte indeksem obejmuje też katolików obrządku wschodniego. Na indeksie znajdują się m. in. prace znanego pisarza francuskiego Maurrasa i dziennik paryski „Action Francaise” za czas od 29 stycznia 1914 do 29 listopada 1926 r.

==□==

Po planie Younga — zachodnie granice Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G) Donosz z Berlina: Po wygraniu walki o plebiscyt w sprawie planu Younga, — Hugenberg rozpoczyna od dawna zapowiadane przygotowania do ataku przeciw zachodnim granicom Polski. Wroga Polsce agencja telegraficzna Telegraphen Union, która posługuje się nacjonalizmem niemiecki, ogłasza następujący komunikat:

Po wynikach, osiągniętych przez po-

litykę niemiecką na Zachodzie, mnożą się obecnie głosy, które domagają się rozwiązania problemu wschodniego. Wskutek niesprawiedliwego przeprowadzenia granicy i brutalnego rozzerwania wszelkiego związku z oderwanymi terytoriami: prowincji wschodniej, wytworzyły się stosunki, które wymagają natychmiastowej pomocy. Katastrofa przemysłu śląskiego idzie w szybkim tempie naprzód, rolni-

ctwo stoi przed ruiną, a mające nastąpić zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego będzie dlań ciosem śmiertelnym. Równocześnie daje się zauważyć na terytorium pogranicznym ucieczka ludności ze wsi, przyczem miejsce ich zajmuje żywioł polski, który wszelkimi środkami pracuje nad tem, by skoordynować tereny nadgraniczne.

Komunikat domaga się następnie finansowej pomocy dla prowincji wschodniej dopóki nie będzie zapóźno, aby tereny te utrzymać przy Rzeszy.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Warszawa, 11 listopada (AW.) Minister skarbu opracowuje obecnie projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości na czas nieograniczony. Projekt ten nie wprowadza żadnych zmian do rozporządzenia Prezydenta. Wyniar i pobór tego podatku pozostaje nadal w ręku władz komunalnych.

SUKCESY AWIONETKI POLSKIEJ KONSTRUKCJI.

Warszawa, 11 listopada (AW.) — Wspaniałe wyniki jakie wykazała awionetka inżynierów Rogalskiego, Drzewieckiego i Wigury, na której lotnik por. Zirko dokonał raidu dokoła Europy południowo - zachodniej dają temu aparatowi pierwsze miejsce w locie okrężnym południowo - zachodniej Polski, oraz pozwalają ustalić wspaniałe światowy rekord lotu awionetki na wysokość 4.004 mtr. — Fakt ten skłonił Departament Aeronautyki MSWojsk. do zamówienia u konstruktorów jednego aparatu. Awionetka służyć będzie wojsku do celów ćwiczebnych.



KATASTROFA KOLEJOWA POD KRAKOWEM.

Kraków, 11 listopada (AW.) Dziś o godz. 6:52 rano przed stacją Bieżanów wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg kursujący na linii Lublin — Kraków zderzył się z wozem motorowym kursującym na linii Kraków — Wieliczka. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociągu osobowego, który zdołał opanować sytuację katastrofa nie przybrała większych rozmiarów, zagrażało bowiem całkowite strzaskanie całego wozu motorowego. Parowóz pociągu osobowego został poważnie uszkodzony. Wóz motorowy nie nadaje się do użytku. Około 15 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. Ruch na linii Kraków — Lwów w ciągu trzech godzin był przerwany.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PŁOCKU.

Płock, 11 listopada (AW.) Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej. Poszczególne ugrupowania zdobyły następujące ilości mandatów: Polski Blok Gosp. 8, PPS. CKW. 9, PPS. Fr. Rew. 3, lista przedmięś 1, Poale Sjon 1, Bund 2, żydzi ortodoksi 1, sjonisci 1.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Inst. Meteorol. Na zachodzie i w Małopolsce zachmurzenie większe i przelotne deszcze, po zatem pochmurno z przyjaśnieniami zwłaszcza na wschodzie. Rankiem mglisto, nocą przymrozki na wschodzie, pozatem dość ciepło. Stabe wiatry poł. wschodnie na wschodzie, oraz południowo-zachodnie na zachodzie kraju.

Posel austriacki Post o sytuacji wewnętrznej swego kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (zo) Z okazji 11-lecia republiki austriackiej posel austriacki w Warszawie p. Post udzielił prasie wywiadu, dotyczącego obecnych stosunków w Austrii. P. Post podkreślił na wstępie, że Austria obchodzi 11-tą rocznicę w okolicznościach specjalnych, mianowicie pod znakiem zmiany konstytucji i poparcia jej przez ruch obrony ojczyzny. To, co w sytuacji może się wydać groźnem, jest to tylko naturalny skutek politycznego rozwoju Austrii, która stopniowo zmierza do konsolidacji przedwojennej. Obecne kształtowanie się stosunków w Austrii może się przyczynić jedynie do wzmożenia siły gospodarczej w kraju i umocnienia pokoju w Europie środkowej. Najważniejszą rzeczą jest, aby reforma konstytucji dokonana została na drodze le-

galnej, bez jakiegokolwiek bądź gwałtu. Najważniejszą rekojmią pomyślnego przeprowadzenia tego dzieła jest osoba obecnego kanclerza.

Co się tyczy ostatnich wypadków w Austrii, to przerwa w pracach nad projektem rządowym legalizacji konstytucji tłumaczy się jedynie kilkoma dniami świąt. Obecnie prace te podjęto na nowo i prowadzi się je w szybkim tempie. Jednocześnie złożony zo stanie w przepisany terminie budżet na rok 1930. Budżet nacechowany jest oszczędnością. Niepokojące zjawiska, które można było zaobserwować z końcem października wśród ludności, zniknęły, dzięki energicznemu wkroczeniu rządu. Dziś można już ze spokojem twierdzić, że od owych pożalowania godnych wydarzeń przyczyniła się niemało obca propaganda.

Wyniki wyborów samorządowych w Austrii.

Wiedeń, 11 listopada. (AW) Wyniki wczorajszych wyborów do dolno-austriackich reprezentacji miejskich spotykają się w kołach politycznych na ogół z oceną korzystną. Wprawdzie zarówno chrześcijańsko-społeczni jak i socjaliści głoszą w swych pismach partyjnych, że odnieśli wielkie zwycięstwo, ale w istotnym ustosunkowaniu się siły nie dokonała się właściwie żadna zmiana. Najważniejszą cechą tych wyborów jest fakt, że nie uwydatniły się żadne wpływy Heimwehry

co dowodzi, że ten ruch nacjonalistyczny nie ogarnia tak szerokich kół ludności austriackiej, jak twierdzą jego przywódcy. Przypuszczają, że wynik wyborów wpłynie korzystnie na dalsze ustalenie się sytuacji wewnętrzno-politycznej. „W. Allg. Ztg.” informuje, że kanclerz Schober zamierza spotęgować swe usiłowania w sprawie jak najrychlejszego załatwienia przedłożenia o reformie konstytucji. Po załatwieniu tych przedłożeń kwestia rozbrojenia bojówek partyjnych musi się stać ak-

tualną, bo czynniki miarodajne wiedzą, że jest to nieodzownym warunkiem uzyskania pożyczki zagranicznej.

DYMISJA Z POWODU ZNIKNIĘCIA TAJNYCH DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH.

Wiedeń, 11 listopada. (AW) Silne wrażenie wywołała tu wiadomość o dymisji gen. Kirscha, który był komendantem VI brygady w Innsbruku. Przypuszczają, że gen. Kirsch otrzymał dymisję z tego powodu, że niedawno wykradziono z jego kancelarii szereg ważnych tajnych dokumentów, dotyczących obrony granicy austriacko-włoskiej.

HURAGAN NAD NORWEGJĄ.

Kopenhaga, 11 listopada (AW.) Z Oslo donoszą, że szalała tam groźna burza. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana. Z wielu domów huragan pożywał dachy. W głębi lądu norweskiego spadły duże śniegi.

ZMIANY W LITEWSKIEJ REFORMIE ROLNEJ.

Kowno, 11 listopada (AW.) Prez. Smetona podpisał pierwszą część zmiany ustawy o reformie rolnej, określającej 150 ha jako nietykalną normę przy parcelacji majątków ziemskich.

ZGINĘLI W STRUMIENIACH LAWY.

Nowy Jork, 11 listopada (AW.) Pod lawą, po wielkim wybuchu wulkanu Santa Maria w Guatemali spoczywały zabitych. Ogólna liczba ofiar obliczana jest na tysiące. Odkopywanie zasypanych osiedli jest w obecnej chwili jeszcze niemożliwe.

Przegląd prasy.

SPOKOJNIE I PEWNIE.

W „Kurjerze Porannym” czytamy:

Czteroletni straszliwy orkan dziejowy, orkan którego pierwszym łagodnym tylko prawie podmuchem był atak torpedowców Toga na flotę portaturską przed laty piętnastu, zakończył się ruiną wszystkich trzech drapieżnych imperjów, które rozszarpały ciało Polski. W piętnaście lat po strzałach na Placu Grzybowskim święciliśmy już pierwszą rocznicę zrostu tego ciała, odzyskania wolności i momentu zakładania Państwa, — pierwszą rocznicę dzieła, zdobytego w lwiej części bohaterstwem i krwią Legionów i zarazem rocznicę wyswobodzenia z magdeburskiej twierdzy ich Komendanta, dawnego „towarzysza Żuka” z momentu Grzybowy, — wówczas już Naczelnika Państwa — z więzienia, które było ostatnim z łańcucha wspaniałej martyrologii polskich więźniów stanu za walkę o niepodległość Ojczyzny...

Ta pierwsza rocznica — była rocznicą radosną, ale jeszcze jakiego niepokoju pełną. Rok pierwszy — to był rok ciężkiego prologu. Dopiero listopad 1919 przyniósł ratyfikację Traktatów Pokoju. Jeszcze we wrześniu rząd republiki niemieckiej ogłosił komunikat, proklamujący, że „przekonają się niebawem Polacy, iż ognia dział niemieckich nie zatrzyma granica polska”. Zaledwie zakończył się rozlew krwi na Górnym Śląsku, Alianci sprzyli się wcieleniu Lwowa i halickiej ziemi do organizmu Polski. Zakreślano nam potworne granice wschodnie przez Grodno, Białystok, Przemysł. Wojną z Czerwoną Moskwą, która wisiała nad najbliższym jutrem, trzeba było wyrębać swoje prawa...

Uplynieło nowych lat dziesięć, Polska jest silnem, wielkiem mocarstwem. Trudności, z jakimi jeszcze walczy, pochodzą przedewszystkiem ze strony własnych rodaków. W porównaniu z tem co przeżywała, te trudności są drobnymi zaledwie chmurkami. Idziemy spokojnie i pewnie w jasne, pogodne i wielkie słońce przyszłości...

OBOWIĄZEK NIEPODLEGŁOŚCI.

„Gazeta Polska” pisze:

Kiedy niepodległe państwo polskie stało się faktem, wtedy dopiero można było zacząć myśleć o jego ustroju. Ale i wtedy też nie czas było na długie rozważania; czas nagił, państwo nie może być bez ustroju, jakiś ład w niem być musi.

Sięgano tedy pośpiesznie do ubogich i przeważnie ujemnych własnych doświadczeń, do zewnętrznie poznanych cudzych teorii i praktyk, do szkolnych przykładów i nauk, idąc automatycznie po drodze najmniejszego oporu, unikając prób samodzielnej twórczości, tworząc ustrój przeciętny — tak się przynajmniej zdawało. A jeżeli były od tej przeciętności jakieś odchylenia, to były one odbiciem negatywnego stosunku do państwa i jego funkcji podstawowych, wkorzenionego mimo wszystko przez lata niewoli.

A tymczasem — ani odzyskanie naszej niepodległości, ani te wielkie przeobrażenia świata, wśród których się ono dokonało, nie mieszczą się w przeciętnych formułach. Tych państw, na których wzorowała się nasza wiedza polityczna, już nie ma; te formuły prawdy politycznych, na których kształtowała się nasza frazeologia polityczna, nabrały nowej całkiem odmiennej treści nawet tam, gdzie jeszcze pozostały.

Podstawy życia publicznego uległy już, albo ulegają jeszcze przeobrażeniom równie głębokim, jak te, których widowiskiem był początek XIX wieku. Państwo dzisiejsze ma nowe zadania, o których nie śniło się przeciętnym formułom naszych szkolnych prawd, albo niebogactych doświadczeń.

Niepodległe państwo to nie nagroda za niewolę, to nie wytnięcie wyzwolenia — niepodległe państwo to wielki odpowiedzialny obowiązek zdobywcy, to wspaniały warsztat pracy twórczej, to prawo do udziału w nieśmiertelnych pracach ludzkości.

Niepodległe państwo to nie cieniutki mur, oddzielający nas od świata, pozwalający spokojnie od zewnątrz pędzić czas w wewnętrznych kłótniach, — to wielka droga do wspaniałego Forum narodów świata.

Z czemże przychodzić mamy na to Forum, gdzie każdy stara się roztoczyć przed innymi bogactwo swojego dorobku? Łatanina z wyświechtanych gałąnek przeciętnej frazeologii nie zastąpi w żadnej dziedzinie rzeczywistego dorobku myśli i czynu.

W dziedzinie współżycia publicznego, które dziś coraz bardziej jest współżyciem międzynarodowym, odbywa się poszukiwanie form, któreby stanowiły realny krok naprzód i udoskonalenie dawnego stanu rzeczy, a to w kierunku pozytywnej współpracy w miejsce dotychczasowej negatywnej obrony. Zadaniem żywego ustroju państwowego jest być do tej współpracy najlepiej przygotowanym.

Związek eksporterów zboża.

Warszawa, 11 listopada. (AW) Z dn. 16 bm. wchodzi w życie rozporządzenie o zwrocie cel przy wywozie zbóż, mąk i siodu. Rozdział zaświadczeń wywozowych, na mocy których będą wypłacane zwroty cel, zostaje powiększony „Związkowi Eksporterów Zboża Rzeczypospolitej Polskiej”. Ponieważ walne zgromadzenie tego Związku odbędzie się 13 bm. w Poznaniu, poczem w najbliższym czasie Rada Związku przystąpi do rozdziału kontyngentu na pierwszy okres wywozowy, wszyscy eksporterzy winni składać podania umotywowane o przydzielenie im kontyngentu. W Małopolsce: Zw. Ekon. Spółdzielni Kółek Rol. — Kraków, Zw. Eksporterów Zboż. — Lwów, Syndykat Rol. w Krakowie, Oddział Lwowski — Lwów, Sekcja Młynów — Kraków, i Małop. Zw. Młynów — Lwów. Podania powinny zawierać żądania oparte na realnych możliwościach wywozu i na ilościach dotychczas eksportowanych, tak by petent mógł uzasadnić wysokość żadanego przydziału. Na razie podania kierować pod adresem: Nacz. Organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 1. 7.

„Gazeta Handlowa” na podstawie wywiadu z b. ministrem p. Gościńskim podaje następujące szczegóły o Związku Eksporterów Zboża:

Rozporządzenie o premjach wywozowych, które ma się ukazać w najbliższych dniach, przewiduje, że premie te będą wypłacane w stosunku do tych transportów zbożowych, które

będą wysyłane na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez organizację eksporterów, powołane do tego przez ministra Przem. i Handlu. P. minister powołał do tego tylko jedną organizację eksportową, która ma powstać w drodze porozumienia wszystkich zainteresowanych w eksporcie czynników. Inicjatywę do tego porozumienia dał Związek Polskich Organizacji Rolniczych, który odbył ostatnio szereg konferencji z udziałem przedstawicieli organizacji ogólnorołniczych, przedstawicieli produkcji, delegatów organizacji rol-handl. i handlu prywatnego, oraz młynarstwa. Konferencje te doprowadziły do całkowitego prawie uzgodnienia stanowiska, co znalazło swój wyraz w projekcie statutu Związku Eksporterów Zboża Rzpltej Polskiej. Związek Eksp. Zboż. zostanie powołany do życia w postaci stowarzyszenia zapisanego. Siedzibą będzie Poznań, jako główny ośrodek handlu zbożowego. Organem kierującym Związkiem będzie Rada. Organizacje rolnicze otrzymają w Radzie 6 miejsc, rolniczo-handlowe — 7, organizacje eksporterów zboża — 4, a przemysł przetwórczy 1 miejsce. Organem wykonawczym Związku będzie Zarząd, składający się z 3—5 członków. Zebranie organizacyjne Syndykatu odbędzie się 13 bm. w Poznaniu w lokalu Izby Przem.-Handl. Niezwłocznie potem Zarząd Związku rozpocznie swą działalność, ustali kontyngenty miesięczne i przystąpi do wydawania swym członkom zaświadczeń wywozowych.

Tragedja więźniów wysp sołowiec ich

Helsingfors, 11 listopada. (AW.) — Wśród zbiegłych z Wysp Sołowieckich znajduje się m. in. policjant polski Bankowski. Jak wynika ze słów zbiegów na Wyspach Sołowieckich znajduje się w obecnej chwili 45.000 więźniów, w tej liczbie przeszło 1000 kobiet. Są to przeważnie więźniowie polityczni, skazani co najmniej na 15 lat więzienia, większość zaś skazana jest na więzienie dożywotnie. Los tych więźniów ze względu na panujący głód jest straszny. Wszyscy więźniowie otrzymują po 300 gramów chleba dziennie. Głównym naczelnikiem więzienia na wyspach jest Potiemkin, któ-

ry do swej dyspozycji posiada 2.000 konwojentów.

„Express Por.” informuje, że władze fińskie badają obecnie identyczność Bankowskiego i o ile zdołają stwierdzić, że jest on istotnie obywatelem polskim udzieli mu pomocy przy wyjeździe do Polski.

Moskwa, 11 listopada. (AW.) Pierwszy raz w Sowietach czasopismo sow. „Krasnaja Zwiezda” podaje oficjalnie o głodzie panującym w Rosji sow. — Dziennik ten m. in. stwierdza, że są miejscowości, w których wydaje się chleba po 200—300 gramów dziennie. □=□

Japonia zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 listopada. (G) Donoszą z Tokio: Ogłoszono tu komunikat, wedle którego policja japońska przeprowadziła ostatnio szereg aresztowań wśród komunistów, stojących na żołdzie jednego z mocarstw. Rozprawa przeciw tym komunistom odbędzie się publicznie. Przed ukończeniem procesu, rząd japoński nie zamierza wszczy-

nać żadnych kroków na terenie międzynarodowym, natomiast po procesie istnieje podobno zamiar zerwania stosunków dyplomatycznych z państwem, które komunistów finansowało. Jakkolwiek komunikat japoński nie wymienia nazwy państwa, to jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że chodzi to o Rosję sowiecką.

11-ta rocznica zawieszenia broni.

Paryż, 11 listopada. (PAT). Dzisiejszym uroczystościom z okazji rocznicy zawieszenia broni towarzyszyła piękna pogoda. Miasto było udekorowane flagami o barwach narodowych i krajów sprzymierzonych. Przed grobem Nieznanego Żołnierza defilowały tłumy publiczności. O godz. 10 rano na dziedzińcu Pałacu Inwalidów odbyła się uroczystość wręczenia organizacjom oficerów rezerwy sztandarów rozwiązanych pułków.

Londyn, 11 listopada. (PAT). Dzisiejszy obchód rocznicy zawieszenia broni miał uroczysty przebieg. Obchody i uroczystości odbyły się równocze-

śnie we wszystkich częściach imperium brytyjskiego. Wszędzie pamięć poległych uczczono dwuminutowym milczeniem, w czasie którego ustał wszelki ruch na ulicach.

Nowy Jork, 11 listopada. (PAT). Donoszą z Guatemali o nowym wybuchu wulkanu Santa Maria. Jak przypuszczają, na wulkanie utworzył się nowy krater.

*Opierał przemysł rodzinny
A dass pracę bezrobotnym.*

Uroczystość b. więźniów Talerhofu.

W dniu 10 b. m. odbyła się we wsi Laszkowie pow. Radziechów, uroczystość Talerhofska, zaaranżowana przez Ruską Agrarną Partię w szczególności zaś przez znanego działacza ruskiego, miejscowego proboszcza ks. Józefa Jaworskiego (odznaczanego Złotym Krzyżem Zasługi). W olbrzymiej tej manifestacji wzięli udział włościanie prawie ze wszystkich wsi powiatu radziechowskiego w liczbie 4.000 osób. Po odprawieniu uroczystej mszy w cerkwi przez ks. Emiljana Kałyniuka, proboszcza z Piasecznej ad Stryl, uformował się pochód, który ruszył w kierunku omentarza. Pod olbrzymim dębowym krzyżem wzniesionym przez miejscową ludność na cześć ofiar austriackiego wandalizmu, odprawiono modły za łobne. Następnie przemawiał do zebranej ludności: ks. Kałyniuk imieniem duchowieństwa ruskiego, ks. Jaworski imieniem komitetu talerhofskiego, Michał Baczyński, komisarz rządowy imieniem Ruskiego Instytutu Narodny Dom we Lwowie oraz Dymitr Jabłoński, redaktor gazety „Holos Naroda” imieniem ruskiej partii agrarnej.

W przemówieniach swoich wykazali mówcy, że lwia część winy za barbarzyństwo popełnione przez Austrię na ludności ruskiej ponoszą ci Ukraińcy, którzy opierając się o Berlin i Wiedeń, chcieli stworzyć Ukrainę pod protektorem Niemców. odegrali oni bowiem rolę denuncjantów i prowokatorów. Wszyscy mówcy wykazali następnie, że przed temi prześladowaniami bronił Rusinów jedynie Polacy, w szczególności zaś w Talerhofie oficerowie: Fida, Ostaszewski i gen. Baczyński. Mówcy wzywali lud ruski, by nie dał się wciągnąć na lep niesumiennej agitacji prowadzonej obecnie intensywnie przez agitatorów ukraińskich na wsi ruskiej i by trwał lojalnie przy Państwie Polskiem.

Po uroczystości na emienarzu odbyła się w miejscowym Domu Ludowym uroczysta akademja, na której przemawiali oprócz wyżej wymienionych osób także imieniem włościanstwa ruskiego rolnik Grzegorz Tkaczuk z Krzywego i delegat powiatu radziechowskiego. Uchwalono wysłać telegramy do Pana Prezydenta Rzpltej oraz Marszałka Piłsudskiego, następującej treści: Cztery tysiące ruskiego włościanstwa oraz inteligencji, zebranych na Uroczystości Talerhofskiej w Laszkowie pow. Radziechów, zasyła z okazji jedenastoletniego odzyskania niepodległości naszego Państwa, wyrazy hołdu i lojalności.

WOLDEMARAS MOŻE LICZYĆ NA SCHRONIENIE W POLSCE.

Kowno, 11 listopada. (AW) Prasa litewska zamieszcza wywiad, uzyskany w Rydze od bawiącego tam naczelnika Wydziału Wschodniego w MSZ p. Hołówki. P. Hołówka stwierdza, że zgodnie z zapowiedzią rządu litewskiego w trakcie najbliższych rokowań Litwy z Polską sprawa Wilna nie będzie poruszana. Rokowania te nie będą również tyczyć stosunków handlowych. P. Hołówka zapewnił również, że wbrew pogłoskom wersje o organizowaniu akcji emigrantów litewskich na terenie województwa wileńskiego są zupełnie bezpodstawne. Ogółem na prawach azylu zamieszkuje Polskę 120 emigrantów litewskich, z tego tylko 10 w Wilnie, reszta na zachodzie Polski. P. Hołówka oświadczył, że Polska daby — ze względów humanitarnych — schronienie nawet p. Woldemarasowi, gdyby tylko o to prosił.

„Ideologia dzisiejszej muzyki“.

Odczyt prof. dr. J. Reissa.

Referat prof. dr. Józefa Reissa, wygłoszony na czwartkowym wieczorze Kasyna i Kola Lit. Art., na temat ideologii dzisiejszej muzyki, należał do wzorowych pokazów swego rodzaju. Był to referat zwarty, przejrzysty i krótki, obejmujący jednak gruntownie całokształt olbrzymiego procesu ewolucyjnego muzycznej myśli, aż do dni ostatnich.

Oczywiście, że tylko na tle esencjonalnego ujęcia minionych epok, na tle jasno uwydatnionych, głębokich socjalnych przewartościowań ostatniego dziesięciolecia, często dla wielu, mgliły obraz dzisiejszej muzyki — nabiera wyraźnych i zdecydowanych linii. Poprzez klasycyzm, romantyzm, impresjonizm, neoromantyzm, schöbergizm; poprzez zupełną negację melodii, formy i rytmu — wchodzi dziś myśl muzyczna w radosny okres renesansu dawnej muzyki.

Wielka wojna i głębokie, wstrząsy natury socjalnej, będące jej finałem, musiały i w dziedzinie sztuki wywołać olbrzymi proces przewartościowania dotychczasowych pojęć.

Skończył się okres ciasnych, subiektywnych przeżyć. Okres podnoszenia do potęg rzeczy małych, nieistotnych — okres cichych zwierzeń udręczonych serc w przewonnych buduarach, czy ogrodach w jesienne mgły spowitych — minął bezpowrotnie. Bezpowrotnie minęły eksperymenty wybujałego intelektualizmu, doprowadzającego do absurdu linearność muzycznej konstrukcji. Zakłócił swój triumfalny pochód — dziki, oszalały, zmysłowy rytm jazzu.

Myśl muzyczna potężnym ruchem objęła masy. Wróciła do prazródła siły i młodości — do pieśni ludowej.

Jest to na całej linii nawrót do melodii, do formy — do rzeczowości, którą Niemcy określają terminem „Sachlichkeit“.

Hasło zdrowej muzyki widnieje na sztandarze młodych Niemiec. Z nawrotem do jasności i przejrzystości, odżywa dawny kanon, fuga i madrygal. Odrodzenie dzisiejszej muzyki, nosi miano neoklasycyzmu.

Na zakończenie, dla uspokojenia — dodam, że ten olbrzymi proces narodzin nowej sztuki muzycznej — odbywa się daleko od nas — hen, na szerokim świecie. U nas chwala Bogu — po staremu — cicho i spokojnie. Wymownym dowodem tego olimpijskiego spokoju i obojętności wobec niesłychanie doniosłych wydarzeń w dziedzinie

ducha i myśli — była znikoma garstka osób przyśлуhiujących się temu nader ciekawemu odczytowi. A był to odczyt ujmujący i oświetlający istotę tych właśnie, ogólnie niezrozumianych poczyniń muzycznych. I jakże tu potem wobec takiego stanu rzeczy, dopominać się u jakiegoś np. dyrektora teatru, żeby program swój uzgodnił z prądem czasu — kiedy u nas absolutnie żadnych prądów niema! Jakże wymagać zrozumienia nowocze

sności, kiedy zapomina się o tem, że nie wystarczy mieć dobre ucho, lecz — że trzeba jeszcze nauczyć się słuchać, a przytem rozumieć, dlaczego coś dzieje się tak a nie inaczej.

Gdzieś — świat kipi i wre gorączką, pracy, entuzjazmem nowych idei; gdzieś ścierają się prądy, jak ostrza stali — gdzieś się coś burzy — buduje, gina hasła jedne — wstają drugie, u nas na froncie — bez zmian.

Tadeusz Majerski.

List z Londynu.

Jesień w parku. — „Moja żona jest na diecie“. — Dokąd próżność prowadzi?

Klub stuletnich. — Kobiety w Izbie Lordów.

Londyn, w listopadzie

W Hyde Parku ozuć zbliżająca się zimą. W cudne słoneczne ranki nieoczekiwane przedłużenie „Indian Summer“, indyjskiego lata, jak tu zwać piękny jesienny czas, walałam się po jeszcze pustych alejach. Barwne klomby astrów, chryzantem i heliotropów utraciły pod nocnym dotkliwym zimnem swą świeżość. Drzewa do połowy są już z liści огоłoczone. Dawno nie ścigała trawa, pomieszczana jest z różnobarwnym, napół zwiędłym liściem. Starsza dama karmi ptaszki. W Rotten Row zwiększa się ilość jeźdźców. Coraz więcej ludzi napływa do parku, piesi wszelkich ras i gatunków poszczekują radośnie. Park się ożywia. W mieście już pulsuje życie.

W najbliższej skromnej restauracji Lyonsa każę sobie podać śniadanie, nie zadziwia mnie, że przy kilku stolikach młode kobiety i panie jedzą tylko grapefruit (jadałna cytryna) i popijają czarną kawę. Dieta z Hollywood. Pod jej znakiem stoi Londyn. Moda z Londynu daży do Ameryki lub naodwrot. Dieta z Hollywood jest modą dnia. Do restauracji eleganckiej lub też skromnej wchodzi młoda osoba i powiada: „Szósty dzień“. Paniąka obsługująca lub kelner w milczeniu przynoszą pomarańcze i herbatę. To jest lunch, południowy posiłek. Obok, przy stoliku zasiada klub odchudzających się sześciu pań. „Dzień dwunasty“. Im się już lepiej wiedzie, każda oprócz cytryny, biszkoptów i kawy dostaje pół homara. Kuracja trwa dni osiemnaście. Jest rzekomo wynikiem połączonych studiów angielskich i francuskich lekarzy. Po osiemnastu dniach można stracić 10 do 20 kilo. Kompozycja tego niezwykle

osiemnastodniowego menu jest nadzwyczajna. Jednego dnia tylko cytryna, po midor i liść salaty, herbata, a wieczorem znów salata. Innego dnia aż dwa kotlety, czasem jajko, ogórek, trzy oliwki. A to wszystko traktowane jest przez szerokie koła niewiast z wielką powagą.

Piosenkarze kabaretowi nie przepuścili takiej gratki i, jak niegdyś piosenka o bananach, lub twardym boczk, tak dziś: „My wife is on a diet“ („Moja żona jest na diecie“) roznosi się od Hollywood do Nowego Jorku, od Nowego Jorku do Londynu, a żałosny refren męża, skarżącego się, że po osiemnastu dniach cytryn i pomidorów przyjaciele ujrzą go z lilią niewinności w ręce na drodze na tamten świat, wywołuje histeryczny śmiech. Ale ta moda i piosenka bywają zaraźliwe.

A propos klubów. Istnieje od niedawna w Londynie klub stuletnich. Nie znaczy to, by jego członkowie byli stuletnimi. Sto lat życia jest tylko celem, do którego zdążają. Długowieczność nie należy do rzadkości w Anglii. Jednak poważna anketa nowego klubu wykazała, że o ile ludzie obecnie na ogół dłużej żyją niż dawniej, liczba stuletnich osobników w państwie brytyjskim zmniejsza się i żyje ich, wszystkich razem około 100, a żaden nie ma więcej niż 105. Anketa badała też warunki w jakich doczekali się stuletni starcy wieku matuzalekowego. Wynikiem jest nawoływanie do umiarkowania. Chęć dożycia podeszłego wieku jest wielka, sądząc z mnóstwa listów pisanych do klubu i prosiących o wskazówki, jak żyć należy by doczekać lat stu. Chęć długiego życia rozpowszechniona jest bardziej między mężczyznami.

Wielkie zainteresowanie a nawet współczucie budzi w Londynie los miss Maud Hall, premiiwanej piękności z r. 1923, którą sąd skazał na trzy miesiące więzienia. Miss Hall, która na 50.000 współzawodniczek uznana została za najpiękniejszą, od chwili tej zachorowała na próżność, objawiając się w niezwykle sposób. Gdy minął pierwszy okres podniecenia, gdy indyjscy książęta, arystokraci zagraniczni i angielscy milionerzy przestali się nią interesować, wzięła się do pracy i znolała zatrudnienie w wielkim magazynie Barkera. Tam w ciągu kilku lat ukradła około 200 tuiet, które ukrywała w tajemnicy przed rodzicami w swym pokoiku, gdzie zamykała się go dzinami, dotykając i podziwiając wspomniane krawieckie kreacje, w których nigdy się pokazać nie mogła. Po odkryciu malkwersacji znalezła się przed sądem.

Decyzja Privy Council, który uznał prawo kobiet do zasiadania w senacie Kanady, wywołała komentarze, streszczające się w jednym zdaniu: „Teraz kolej na Izbę Lordów“. Przewodnicząca stowarzyszenia, zdążającego do osiągnięcia rzeczywistego zasiadania w Izbie Lordów dla kobiet-parów z własnego prawa, to znaczy dla kobiet, na które prawem dziedziczenia przeszedł tytuł po ostatnim męskim potomku rodu lordowskiego, rokuje z o-rzeczenia Privy Council jak najlepsze nadzieje. Od chwili, gdy Lady Rhonda reklamowania dla siebie prawo zasiadania w Izbie Lordów, kilkanaście próbowało przeforsować ustawę na korzyść kobiet, ale zawsze uchwałę Izby Gmin niweczył wyrok Izby Lordów.

Bys.

PODZIEKOWANIE.

JW Panu Drowi Zenonowi Leńce we Lwowie, ul. Asnyka l. 1, za staranne i sumienne przeprowadzenie operacji w pęcherzu i za troskliwą pomoc lekarską po operacji, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i wyrażam mu dozągoną wdzięczność.

9938

Rudolf Richter,

Sędzia Sądu okręgowego w Przemyślu.

STENOGRAFIJ POLSKIEJ KURS NIŻSZY

rozpoczyna 15 listopada
SZKOŁA „ÉCOLE REFORME“
Piłsudskiego 14, II. p. 9927n
Wpisy i informacje od 10—1 i od 5—8.

HENRI DE MONTHERLANT. 26)

Ludzie areny.

(Ciąg dalszy.)

— On jest trochę nieokrzesany. Pochodzi z Saragossy, — mówi don Ali z wyższością Andaluzyjczyka, który zawsze jest mniej sprośny w słowach niż Hiszpan z jakiegokolwiek innej prowincji. — Alecora banderillero! Idzie, podnosi ramię. Tak...

Nakreślił ruch. Zresztą jestby się ktoś przyjrzał uważnie, spostrzegłby, że w kawiarni było pełno ludzi, którzy kreśliли w powietrzu ruchy matadorów. Nie potrafili w dyskusji wspomnieć jakiegokolwiek passy, żeby natchnąć nie naszkicować rytualnego gestu. Tak samo w arenie, kiedy matador robi piękną „veronique“, dostajesz w bok uderzenie łokciem. To twój sąsiad robi ją równocześnie.

Bunelo usiadł przy ich stole, i zaraz na wstępie zaczął się usprawiedliwiać, że jest taki prostak. Nie otrzymał wychowania. Jest porządnym człowiekiem, ojcem rodziny, lecz zwichnął sobie życie przez zły charakter, który mu nie pozwalał być długo w zgodzie z matadorami. Sam to wszystko wyjaśniał, prosto, i przebiegać swe grubiaństwo doszedł do

tego, że nie mógł ani zacząć, ani skończyć zdania, żeby nie spietrzyć bliźniactw coraz gwałtowniejszych, które wreszcie zastąpiły mu wszystkie inne wyrazy, gdy myśl stawała się trudna do wyświeślenia.

— Compare, rzekł don Ali. — Wszystko byłoby lepiej, gdybyś żył we Francji. Oni tam mają republikę!

Zaczął gwiżdżać Marsyljanke, nie z miłości do Francji, lecz z miłości do Rewolucji. Duros, których dźwięk podejrzliwi kelnerzy próbowali na kamiennej podłodze, wnosili zgiełk Wielkiego Banku pod ten pasaż idealu.

— Tak, we Francji... rzekł Bunelo z głębokim westchnieniem. Zadumał się na długą chwilę. — Proszę mi powiedzieć — zapytał Albana — czy to prawda, iż we Francji można uszczepić kobietę na ulicy?

Alban z tymi wszystkimi ludźmi żyje za pan brat. Francuz, u którego, Napoleon to powiedział, próżność zajmuje miejsce dumy — boi się kompromitować z „niższymi“. Hiszpan, który jest rzeczywiście dumny, właśnie dzięki tej dumie o wiele szerzej pojmuje równość. Poufałość między klasami społecznymi przekracza ramy tej obywatelskiej namiętności. Zwłaszcza u Andaluzyjczyków, z powodu ich wrodzonej słodyczy. Szlachcie, widząc coś ładnego na ulicy, odczuwa tak żywą przyjemność, że nie może się wstrzy-

mać, aby jej nie zakomunikować obdar-tusowi, którego nazywa companero, i oto swobodnie wymienią swoje wrażenia. Pryncypał dale rozkazy to-nem rozmowy. Jeśli spotka któregoś z robotników pijanego, bierze go pod ramię i odprowadza do domu. W tem wszystkim Alban jest naprawdę Andaluzyjczykiem. I jeszcze w innych rzeczach, które mają zapach Wschodu.

Jak on, jest zdrowy, trzeźwy, pogodny, o prostych i silnych wzruszeniach, które wywołują niezwykle potężne obrazy wewnętrzne, o pragnieniach małych, krótkich i sprzecznych, lecz straszliwie gwałtownych, pozostawiających nie wiele miejsca dla skrupułów i nie mających zazwyczaj innego celu, oprócz rozkoszy. Nie jest ani metafizykiem, ani logikiem, nie „czepia się“ rzeczy smutnych lub nudnych, czy to będzie myśl o śmierci, czy jakieś kłopoty polityczne, socjalne etc., a z powagą odnosi się tylko do rzeczy rozkosznych, nie mówię do rzeczy uczuciowych. Tragiczność życia bynajmniej nie jest mu obca. Mówi o niej, śpiewa ją z patosem. Lecz dlatego, że jest poetą; gdy pieśń skończona, przestaje o niej myśleć. Tak samo po krótkim uniesieniu religijnym w którym przewyższy żarliwością niejednego wierzącego, nie potrafi nie więcej, jak tylko naginać katolicyzm do swej osobistej wygody. A przecież

ze zgrozą odpycha myśl, ależ nie!, poprosi nie wyobraża sobie, żeby mógł oderwać się od tego katolicyzmu, który codziennie przekracza. I kocha go do tego stopnia, że ilekroć przeciw niemu wykroczy, zawsze już naprzód oddaje te drogie wykroczenia pod słońce tej drogiej religii. I zapewne wiele z tego będzie mu przebaczone, albowiem zawsze jest pełny prostoty.

Na wiejskich wentach, po przedmieściach Sewilli, za pewną opłatą, amatorzy mogli brać udział w prawdziwych walkach. Alban udał się tam w towarzystwie Bunela i jeszcze jednego torera. Na końcu zapuszczonego go-grodu, w brudnym corralu, nad którym panowało kilka rzędów pustych stopni, wypędzono dla nich dwuletniego byka, małego i niezdarnego. Ledwo jednak banderillero wziął go pod kaptę, Alban spostrzegł, że byk nie jest nowicjuszem. Bijąc rogami w kaptę, przekreślał je nagle i mierzył w brzuch człowieka: widocznie był już z tem oswoiłony i powoli nauczył się wymykać z pod wabika. Podobnie zbyt sprytny chari odgaduje podstępny coursing'u i wykreca się oszustwem. Jest zresztą godne uwagi, że byki, konie, psy złośliwe są zazwyczaj najbardziej inteligentne.

(C. d. n.)

Do czwartkowego ciągnięcia

Loterji Klasowej mamy jeszcze trochę losów na sprzedaż. Dom Bankowy **Schütz i Chajes, we Lwowie**, pl. Marjacki 7 (róg ul. Kopernika)

9942nk

Wiadomości bieżące.**Wtorek**

Marcina p.

Jutro: St. Kostki

Wschód słońca 6:42

Zachód 16:06

TEATR WIELKI.

Wtorek o godz. 7.30 „Artyści”, sztuka w 4 aktach, w 6 odsłonach.
Środa 13 bm. „Hrabina”, opera w 3-ach aktach.

TEATR MAŁY.

Wtorek o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan”. Ceny niższe.
Środa 13 bm. „Proces Mary Dugan”. Ceny niższe. Przedostatni raz.

TEATR REWJI „GONG”.

Wtorek 12 bm. „Elektryczna miłość”, (jedno przedstawienie o godz. 8.15).
Środa 13 bm. „Elektryczna miłość”, (jedno przedstawienie o godz. 8.15).
Czwartek 14 bm. „Elektryczna miłość”, (jedno przedstawienie o godz. 8.15).
Piątek 15 bm. „Elektryczna miłość”, (jedno przedstawienie o godz. 8.15).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ogród Allaha”.
CASINO: „Maski Erwina Reinera”.
CHIMERA: „Nowoczesny Casanova”.
FATAMORGANA: „Ponad śnieg”.
KOPERNIK: „Z dnia na dzień”.
LEW: „Pod banderą miłości”.
MARYSIENKA: „Z dnia na dzień”.
PALACE: Film dźwiękowy, „Czterech diabłów”.
STYLOWY: „Teraz albo nigdy”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Związku Artystek Polskich we Lwowie otwarta codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

==□==

— Tanie dnie w Teatrze Małym. Z powodu niebywałego powodzenia, jakim cieszy się sensacyjny „Proces Mary Dugan”, premiera „Słomianych wdowców”, zapowiadana na środę w Teatrze Małym, została przesunięta na piątek 15-go bm. Natomiast dziś we wtorek 12-go, środę 13 i czwartek 14 bm. odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Procesu Mary Dugan” po cenach znacznie niższych.

==□==

— Teatr Rewji „Gong”. Druga rewja pt. „Elektryczna miłość” zyskała ogromne powodzenie i przyciągnęła liczną publiczność, co dowodzi, że nie sympatii między lwowską publicznością a artystyczną drużyną „Gongu” już się zaczyna wiązać. Hanka Rutowiecka, Leonowicz, Popielewska, Cybulski, Skonieczny, Belski, Koszutecki i balet, zbierają huczne oklaski. — Rewja ta grana jest codziennie od poniedziałku (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt — 2 przedstawienia) raz dziennie, początek o godz. 8.15 wieczór.

— Tow. Dante Alighieri urządza we czwartek dnia 14 bm. o godz. 5 po południu w sali Tow. Politechnicznego, przy ul. Zimorowicza 11, inauguracyjne zebranie w obecności p. konsula królestwa Italii Feruccio de Luppis. Porządek posiedzenia: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 3) przemówienie p. konsula de Luppis, 4) odczyt prof. Stanisława Lempickiego pt. „Dante w Polsce”. — O liczny współudział uprasza wydział Tow. pp. członków, zaproszonych gości i sympatyków.

— Program Kasyna i Koła lit.-art. na bieżący tydzień: We czwartek 14 bm. początek o godz. 20-tej, koncert mistrzowski Lucyny Robowskiej z Warszawy, poświęcony polskiej twórczości fortepianowej. — Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Koła lit.-art.

— Koncert „Echa-Macierzy”. Z okazji jubileuszu pracy kompozytorskiej dyra. B. Wallek-Walewskiego urządza „Echa-Macierzy” koncert kompozytorski dnia 3 grudnia br. w sali Tow. Muzycznego przy ul. Choryżyczyn 7 ze współudziałem znanej i cenionej art. onery katowickiej p. Ludwiłki Jaworzyńskiej oraz jubilat. — Bilety

W dniu Święta Niepodległości.**NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE.**

Wczoraj w dniu święta państwowego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Mszę św. celebrował ks. kan. Librewski w otoczeniu kleru. Podczas Mszy św. p. Marja Poest odśpiewała kilka pieśni. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych z woj. Gołuchowskim, reprezentanci wojskowości z insp. gen. Rummlem i gen. Popowiczem, Senat Uniw. J. K., Senaty Po-

litechniki i Akademii weterynarii, kom. Rządu dr. Nadolski, zast. kom. r. Frankowski, konsulowie Martin, Gallin i Jrasek, weterani 1863 r., reprezentanci organizacji b. wojskowych i stowarzyszeń. Szpaler w kościele utrzymywali kadeci. Po Mszy św. zaintonowano „Te Deum” a następnie „Boże, coś Polskę”. Honory wojskowe oddawała kompania honorowa 26 pp. z orkiestrą.

PRZEGŁAD NA PL. MARJACKIM.

Punktem kulminacyjnym dwudniowych uroczystości w 11-tą rocznicę Niepodległości Polski — był wczorajszymi przedpołudniowy obchód i uroczyste nabożeństwo w Bazylice, a następnie defilada na pl. Marjackim. Już od wczesnych godzin porannych panował w mieście ruch nader ożywiony, a w miarę zbliżania się terminu defilady pl. Marjacki zalegały coraz większe tłumy publiczności. Przepiękna była pogoda, pełna porannych promieni słonecznych i użyczala w ten sposób miłego tła dla obrazu, który miał się niebawem przesunąć ku podniesieniu ducha przed wielotyśięcznymi masami, które w gestych szpalerach zajęły miejsca na chodnikach, tworząc niby barwne ramy dla wspomnianego obrazu przeglądu fizycznej naszej siły.

Około godz. 10 min. 45 na załomie pl. Halickiego porwał się dźwięczny ton dobosza 14 p. ułanów jazłowieckich, jako znak rozpoczynającej się defilady. Przed pomnikiem Wieszcza zajęli miejsca insp. gen. Rummel, woj. Gołuchowski, gen. Popowicz oraz prezesi władz miejscowych, weterani 1863 r., jak niemniej licznie zebrany korpus oficerski.

Przeгляд, prowadzony przez gen. Czume, rozpoczynały szwadrony 14 p. ul. jazł. ze swą muzyką na siwkach.

UROCZYSTA AKADEMIA LWOWSKIEGO KORPUSU KADETÓW.

Jak już pokrótce donieśliśmy, urządził lwowski Korpus Kadetów, przy współudziale orkiestry mistrzowskiej 40 pp., uroczystą akademię w Teatrze Wielkim dnia 10 bm. W obecności reprezentantów władz państwowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych w osobach: p. wojewody lwowskiego, komendanta garnizonu gen. Czumy, komisarza Rządu prof. Nadolskiego, kuratora Okręgu szkolnego, przedstawicieli garnizonu lwowskiego i zebranej publiczności, kadeci wykonali z prawdziwym przejęciem i z pełnym umiarem artystycznym poszczególne punkty bogatego programu, wśród których wybiło się przede wszystkim przemówienie kadeta Macielniaka o roli marszałka Piłsudskiego

w walce o niepodległy był państwo Polski, oraz popisy muzyczno-wokalne chóru i sekcji smyczkowej pod batutą prof. Kaszy, szereg deklamacji i obraz sceniczny „W okopach”, będący wyjątkiem z „Polski przed złóbkim”, pióra H. Zbierzchowskiego, który wykonali kadeci pod doświadczeniem kierownictwem artysty Teatru Wielkiego p. Mariana Bieleckiego.

Podniosły nastrój skupienia, jaki od czuły serca wszystkich obecnych na sali, jest najwyższym i najlepszym dowodem uznania dla wysiłku młodocianych wykonawców, którzy za młodu już zaprzęgli się do twardej służby dla Ojczyzny.

==□==

— Nieszczęśliwa odcieniła, do tego chora na płuca, pozostająca w skrajnej nędzy bez kawałka chleba, prosi litościwe serca o łaskawe datki do Administracji „Słowa Polskiego” dla „Kaleki”. 9855

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzazga, Lwów, ul. Choryżyczyn 5 (obok kina „Apollo”) poleca: kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. 9674

==□==

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Polskich Przemysłowców Naftowych odbędzie się 16 bm. o godz. 16-tej w Drohobyczu, w sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie ogólne i sprawozdanie z wyjazdu delegacji do P. Ministra Przemysłu Handlu i do p. Dyrektora Departamentu M. P. i H. i z odbytej konferencji. 3) Uchwalenie wkładek członkowskich i budżetu na najbliższe pół roku. 4) Zmiana siedziby Związku. 5) Zatwierdzenie kooptowanych członków Rady Związku i uzupełniający wybór członków Rady. 6) Wybór Komisji rewizyjnej. 7) Wnioski. W razie braku kompletu następne Nadzwyczaj-



9440 t

ne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu, w tym samym miejscu i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 17, bez względu na ilość obecnych. Ze względu na ważność spraw uprasza się o niezawodne przybycie. — Prezes Rady ZPPN: Inż. W. Dunka de Sajo; Sekretarz Rady ZPPN: J. Szlemiński.

==□==

— Manja samobójstw wzrasta. W ciągu ostatnich dni zauważyć się daje wzrost zamachów samobójczych, wywołanych nieraz mało znaczącymi porozumieniami rodzinnymi, wśród których budzi się bez namysłu powzięta myśl samobójstwa. W dniu wczorajszym kronika Pogotowia ratunkowego notuje znów dwa wypadki zamachów samobójczych. I tak targnęła się na życie zamieszkała przy ul. Gródeckiej 1. 88. Marja Prokopkova, żona tokarza kolejowego, która w zamiarze samobójczym wypila ówier litra spirytusu denaturowanego. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu denatce żołądka pozostawił ją opiece domowej. Powodem były nieporozumienia rodzinne. Nie ustalono powodu samobójstwa 16-letniego Władysława Liszniowskiego, praktykanta handlowego, zamieszkałego przy ul. Kordeckiego 1. 7. — W sprawie zamachu samobójczego Marii Szykówny, służącej u radcy magistratu p. Łaby przy ul. Tarnowskiego 18, jawił się w Wydziale śledczym jej brat, Antoni Szyk, funkcjonariusz pocztowy, z doniesieniem, że powodem samobójstwa jego siostry było posadzenie jej o kradzież pieniędzy, skutkiem czego Szykówna popadła w zdenerwowanie i nie tała, że odbierze sobie życie.

— Aresztowanie oszusta. — Policja przytrzymała wczoraj Hermana Horzowskiego, zamieszkałego w Drohobyczu, jako poszukiwanego za zbrodnię oszustwa.

— Przytrzymanie awanturnika. Aresztowany został wczoraj niejaki Jan Szewczuk, przedsiębiorca przewoźny, karany i notowany — za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjonariusza policyjnego w czasie spełniania przez niego obowiązków służbowych.

— Nieostrożny kierowca. Stefan Chorażkiewicz, kierowca auta nr. 8243, najechał wczoraj w południe u wylotu ul. Szumlańskich na 7-letniego Kazimierza Teśluka, który doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Chłopca opatrzyło Pogotowie ratunkowe, kierowca, po spisaniu protokołu, pozostawił go na wolnej stopie.

PRZYSYPANY GLINA.

Trembowla (Tel. wł.) Józef Salij, strażacy u Anasazji Poliwczuk w Budzanowie, pow. Trembowla i Stefan Skrybajło z Budzanowa pojechali do glinisk gminnych, gdzie zaczęli kopie glinę. W pewnej chwili usunęła się ziemia i Józef Salij został cały przysypany gliną, a Stefan Skrybajło tylko częściowo. Salij uległ tak silnym kontuzjom, że zmarł niebawem w mieszkaniu dra Weinreba w Budzanowie, zaś Skrybajło uległ tylko uszkodzeniu prawej nogi. Sekcja zwłok Salija wykazała złamanie dwóch żeber. Winę ponosi Anastazja Poliwczuk, która wzdając, że branie gliny w tym miejscu jest wzbronione, wysłała jednak tam swego służącego.

*Opieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

Apostoł czarnego ładu.

W Liberii zmarł w tych dniach William Wade Harris, który zdobył sobie miano „czarnego Eljasza” jako misjonarz wędrowny, a jako znakomity kaznodzieja miał sławę powszechną.

Dzięki darowi wymowy zdobywał masę wyznawców, wśród których szerzył słowo Boże.

Harris rozwijał ożywioną działalność już od roku 1915 wśród szczepów afrykańskich, zwłaszcza w okolicach wybrzeża kości słoniowej, szerząc wśród murzynów chrześcijaństwo. Harris był murzynem czystej krwi. Nie kończył żadnej szkoły, ale przeto tem lepiej rozumiał swoich czarnych braci i jak nikt, umiał im trafić do przekonania. Ubrany w garnitur perkaliowy, z wielkim krzyżem drewnianym w ręce, wędrował Harris z okolicy do okolicy na całym Złotym wybrzeżu służąc celom swojej misji.

Ten fanatyk, mijający wieś z krzyżem bambusowym w jednej ręce, a z podartą biblią w drugiej, nie żądał nigdy nic dla siebie. Znoszono mu podarunki, ale nigdy ich nie przyjmował.

Wiele kościołów usiłowało go zdobyć dla siebie, ale on nie przyłączał się do żadnego, a swego również nie stwarzał.

Zadawałniał się tylko prośbą zwracaną do nawróconych, by przyłączały się do kościoła, który będą uważali za najodpowiedniejszy, sam zaś kazał tylko ewangelikę.

Często kazania jego odbywały się na odkrytym powietrzu, gdyż dziesiątki tysięcy słuchaczy, jakie szły za nim, nie mogłyby się pomieścić w żadnym budynku.

Po każdym takim kazaniu, skutek był piorunujący.

Murzyni łamali na kawałki i rozbiłali swoje fetysze i bożków i prosili o chrzest.

Ceremonia chrztu odbywała się w ten sposób, że Harris kładł strzępy swej biblij na głowę chrzczonego na znak przyjęcia go do społeczeństwa wiernych. Potem zawiadamiał Harris obecnych, że musi już wracać do domu i udawał się w dalszą drogę. Na wybrzeżu kości słoniowej, zarówno jak i na złotym wybrzeżu, Harris nawrócił z górą 100 tys. murzynów.

Harris, jak niespodziewanie pojawiał się w jakiejś okolicy, tak niespodziewanie i ginął.

Gdy inni misjonarze zapatrywali się dość sceptycznie na jego działalność twierdząc, że z jego odejściem nawróceni znów powrócą do starych błędów, Harris uśmiechał się tylko. I rzeczywiście. Wszystkie jego nauki padały na grunt podatny. Po jego odejściu murzyni, zabierali się energicznie do budowania świątyń i zapraszali kapłanów różnych wyznań, by w nich osiadali.

W ciągu 14 lat działalności Harrisa na wybrzeżu kości słoniowej powstało 150 świątyń, zbudowanych z kamienia.

Harris przepowiedział murzynom, że za kilka lat przyjdzie do nich nauczyciel, który już na zawsze pozostanie z nimi.

Murzyni wierzyli świącie w te słowa i faktyżnie, w r. 1926 przybył do Afryki misjonarz W. Platt. Otoczył go tłum 30 tys. murzynów i w triumfalnym pochodzie wprowadził do świątyni. Zdumiony misjonarz pytał wiernych, kto ich nawrócił. Usłyszał w odpowiedzi nazwisko Harrisa.

Tymczasem Harris zniknął bez śladu. Misjonarz zwrócił się do rządu angielskiego. Odnaleziono Harrisa dopiero w 1927 roku, już zupełnie zniechęconego, wiodącego żywot pariasa w Cap Palmas.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30.

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej.

Kino „CASINO”
Dziś od dawna oczekiwana **PREMIERA** wielkiego dramatu wedle powieści Jakóba Wassermana p. t.:
MASKI ERWINA REINERA
W głównej roli **Alma Rubens i John Gilbert**. Zniżki i bilety wolnego wstępu aż do odwołania nieważne

Pokaz gazowo-lotniczy LOPP. w Rohatynie.

Celem krzewienia wśród społeczeństwa szczytnych zamiarów LOPP. od był się z okazji Tygodnia Ligi pokaz gazowo - lotniczy w Rohatynie, dnia 27 października przy współudziale samolotów 6 pułku lotniczego, oraz oddziałów wojska 51 pp. z kpt. Wernerem na czele.

Dzięki dobrze zorganizowanej akcji propagandowej, zebrało się na obwodzie rynku około 5000 osób. Punktualnie o godzinie 12 po zauważeniu samolotów przez obserwatorów i po zaalarmowaniu miasta, oddział wojska wraz z oddziałami przysposobienia wojskowego Strzelca i Straży pożarnej utworzył zasłone dymową w rynku oraz pokazowo zagazował miasto.

Samoloty, które przy nalocie obrzucały miasto petardami, były otrzeliwane przez oddziały przeciwlotnicze z karabinów ręcznych i maszynowych. Pożornie zagazowanych zaniósł oddział sanitarny do ośrodka zdrowia. Po przeprowadzeniu ataku i rozrzuceniu ulotek, samoloty odwiedziły miasto Bursztyn i Botszowce.

W godzinę później w czasie uroczystej akademii, wyjaśniał kpt. Kurka znaczenie obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Imponująca uroczystość w wielkiej mierze przyczyniła się do uświadomienia szerokich mas, że dobro Państwa wymaga czynnej współpracy każdego obywatela, nadto dała dowód, że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przyczyniła się w znacznej mierze do budowy silnej i mocarstwowej Polski.

Akcję powyższą przeprowadził ruchliwy Powiatowy Komitet LOPP. w Rohatynie.

W szczególności zaś zasługuje na uznanie ofiarnej współpraca p. Stanisława Harmaty, starosty powiatowego, p. Karola Drozdowicza naczelnika sądu grodzkiego, p. Juliusza Adamskiego dyrektora gimn. państw., p. Longina Chodorowskiego inspektora skarbowego oraz p. I. Schlesingera prof. gimn.

==

Z całej Polski.

Pociąg pośpieszny do głównych uzdrowisk w sezonie sportów zimowych. Ze strony poważnych czynników podjęte zostały starania, by Krymka, Zakopane i Rabka otrzymały w okresie najsilniejszego ruchu zimowo-sportowego, t. j. od 20 grudnia do końca lutego, pociągi pośpieszne, które kursowały do tych uzdrowisk w sezonie letnim. Pociąg ten wychodziłby z Warszawy po godz. 15 i w Krakowie rozdzielałby się na pociąg pośpieszny do Krymicy i Zakopanego. Wprowadzenie tego ulepszenia komunikacyj-

nego jest konieczne ze względu na coraz to silniejszy ruch turystyczny w Tatrach i Karpatach zachodnich.

1,350.000 sadzonek w jednym powiecie. Sejmik zawierciański, posiadający w powiecie około 6.000 ha nieużytków, rozwinął planową akcję ich zalesienia. O rozmiarach akcji sejmikowej dosadnie świadczy ilość zasadzonych w ciągu ostatniego roku sadzonek, obejmująca około miliona sadzonek sosny, 300.000 sadzonek wiktliny, oraz 50.000 brzozy.

==

Rozmaitości.

+ **Co to jest niemiecki porządek.** W dniu wczorajszym otrzymał mieszkaniec Aachen, p. Rudolf Miesing następujące awiso z poczty: „W dniu 19 lipca r. b. przejechał pan ubrany w spodnie kąpielowe na automobilu ciężarowym przez miejscowości Rotgen-Zweifall - Mularshütte, wywołując po drodze ogólne zgorszenie wśród przechodniów pieszych i w powozach. Przestępstwo pańskie zostało zauważone przez wójta Alfonsa Hoegena w Mularshütte. Na podstawie par. 360, liczba 11 kodeksu państwowego zostaje pan ukarany grzywną 5 marek lub aresztem do trzech dni. Za porę pocztowe winien pan jest 60 fenigów”.

Mój Boże, a u nas minister skarbu biedzi się, skąd zdobyć pieniądze na wszelkie inwestycje. Tyle osób chodzi u nas latem zupełnie bez spodenek i nie im nie jest.

+ **Piękno, miłość, miliony i śmierć.** W tych dniach zmarła w ubogiej dzielnicy N. Jorku, Eastside, pani Lydiga, która ongiś uchodziła za najpiękniejszą kobietę Ameryki. Rodem z Kuby, młoda Amerykanka wyjechała do Paryża, gdzie zachwycony jej fotografią w witrynie wystawowej multimilioner amerykański Stokes odszukał piękność i natychmiast poślubił. Po pięciu latach rozwój i piękna pani wychodzi zamąż za kapitana Lydiga. Po 7 latach znów nuda i piękna kubańska zakochuje się w kaznodziei Percy Sydney Grand. Na małżeństwo atoli nie zg-

dają się wyższe władze kościelne. Przed kilku laty żyjąca rozrzutnie piękna kobieta popada w nędzę, rzeczy jej wystawiają na licytację, poczem wynajmuje małe mieszkanie w Eastside i tu umiera w nędzy i zapomnieniu. Czy nie romans filmowy?

+ **Ogród zoologiczny w Pradze.** Praga czeska już za kilka lat będzie miała ogród zoologiczny, jakim nie każda wielka stolica europejska może się pochwycić. Ogród ten zajmować będzie olbrzymie obszary na krańcach miasta w okolicy Troja. Roboty około regulacji pierwszego odcinka terenów, przeznaczonych na ogród zoologiczny zostały już w roku bieżącym podjęte i potrwać prawdopodobnie około 8 lat. Już z tego można wnioskować jak wielki obszar zajmować będzie praski ogród zoologiczny. Ogród ten urządzony będzie w ten sposób, że poszczególne zwierzęta trzymane będą nie w klatkach, lecz na ogrodzonych wielkich wolnych obszarach, które przystosowane będą do potrzeb naturalnych danego gatunku zwierząt. Tak więc ptaki skłonne znajdować się będą w skalistej ośce parku, zwierzęta ziemnowodne umieszczone zostaną w bliskości jeziora itd.

+ **Założenie centrali studium dziennikarskiego przy wolnej szkole nauk społecznych w Paryżu.** Przy udziale Syndykatu Dziennikarzy Francuskich i Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy otwarta zostanie w bieżącym

roku szkolnym przy paryskiej Wolnej Szkole Nauk Społecznych w Paryżu specjalna Centrala Studium Dziennikarskiego. Na czele nowej instytucji dziennikarskiej stać będzie Stefan Vallet, generalny sekretarz Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy i b. generalny sekretarz francuskiego Syndykatu dziennikarskiego. Program wykładów Centrali studium dziennikarskiego na rok szkolny 1929-30 obejmują: 1) Kto jest dziennikarzem (Georges Bourdon, redaktor „Figara” i generalny sekretarz Syndykatu dziennikarzy francuskich), 2) „Dziennikarstwo jako potęga społeczna” (Stefan Vallet), 3) „Informacja” — źródła informacji, (M. Deneyer, redaktor „Journalu”), 4) Informacja. — krytyka informacji (Leon Grec, współpracownik red. „Petit Parisien” i „Intrasigeant”), 5) „Jak się robi gazetę?” (Jean Piet, naczelny redaktor pisma „L'Oeuvre”), 6) „Jak się czyta gazetę?” (Jean Piet), 7) „Dziennikarstwo a państwo” (Mirkine Goutzevitch, generalny sekretarz Międzynarodowego Instytutu Prawa Publicznego), 8) „Dziennikarstwo a pieniądź” (Francis Delaisi, adwokat sądu kasacyjnego), 9) „Opinia publiczna” (Francis Delaisi), 10) „Współczesny rozwój dziennikarstwa” (Stefan Vallet).

+ **Węgierskie czapki żołnierskie w fabryce rumuńskiej.** Zaudarmierza rumuńska znalazła przypadkowo w mieszkaniu robotnika węgierskiego w Temeszwarcze, Piotra Schmidta, 1500 węgierskich czapek wojskowych. Na podstawie zeznań Schmidta, przeprowadzono następnie rewizję w miejscowej fabryce kapeluszy, gdzie znaleziono 21.500 węgierskich czapek wojskowych. Zarząd fabryki oświadczył, że czapki te zamówione zostały jeszcze w roku 1918, ale na skutek późniejszych wypadków politycznych nie zostały przez zamawiającą stronę wykupione. Chcąc pozbyć się czapek, dyrekcja fabryki postanowiła rozsprzedać je detalicznie, a tem też należy sobie objaśnić fakt znalezienia 1.500 czapek u Schmidta. Władze rumuńskie zeznaniom zarządu fabryki nie dają jednak wiary, przypuszczając, iż fabryka temeszwarska fabrykując potajemnie czapki dla armii węgierskiej.

Kronika radiowa.

KOŚCIÓŁ — REZONATOR.

Z brytyjskiej Kolumbii donoszą o nie zwykłym wydarzeniu. Osoby, przechodzące spacerem koło pewnego kościoła, usłyszały nagle w jego wnętrzu koncert na organach, jakkolwiek w kościele nie było ani organisty, ani wogóle żywej duszy. Po zbadaniu zjawiska okazało się, że blaszany dach kościelny grał tutaj rolę rezonatora i oddawał numer programu sąsiedniej rozgłośni.

ARESZTOWANI PODPALACZE.

Brody. (Tel. wł.) Po przeprowadzonych dochodzeniach przez posterunek w Podkamieniu okazało się, że pożaru Iwana Świsłunowicza wybuch skutkiem podpalenia z zemsty, o które silnie podejrzany jest Teodozy Juzwa i Michał Szczyrba, obaj zam. w Popowcach, pow. Brody. Wymienionych aresztowano i oddano do sądu grodz. w Podkamieniu.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

WPISY na WIECZORNE KURS HANDLOWY

ZOFJI KONRAD - GLUZIŃSKIEJ
Ilość miejsc ograniczona. — Wpisy do dnia 15. listopada w godzinach od 10—1 i od 5—8.

„ECOLE REFORME”

ul. Piłsudskiego 14, II. p. 9925n

Z ruchu wydawniczego.

„Pan Tadeusz” — Rozbiór szczegółowy opracował Stanisław Rossowski, 8 kwart. stron VIII—544. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego Spółki z ogr. odpow. we Lwowie.

Senior poetów polskich jeden z najbardziej zasłużonych publicystów i dziennikarzy Stanisław Rossowski, wydał ostatnio pracę będącą szczegółowym rozbiorem estetycznym arcydzieła naszej poezji epicznej. Jest to owoc dziesięcioletniego prawie, żożnego trudu, pomnik wystawiony przez szczerego, gorącego poetę i obywatela. Największemu Poezji Narodu. W ten też najpiękniejszy może sposób przypomina się społeczeństwu autor w 50-tą rocznicę swej pracy literackiej i publicystycznej.

Literatura mickiewiczowska zyskuje w tem dziele nowy, poważny nabytek, który będzie pożytecznym przewodnikiem dla każdego kto wniknąć pragnie w piękno poezji Mickiewicza a przede wszystkim dla nauczycieli objaśniających „Pana Tadeusza” przy obowiązkowej lekturze szkolnej. — Komentarz Rossowskiego, oparty wyłącznie na tekście „Pana Tadeusza” przeprowadza podział każdej księgi poematu na jej części składowe, każdą poddając dokładnemu rozstrząsaniu, badając jej za wartość ideową i formę zewnętrzną do chodząc, o ile forma pozostaje w zgodzie z treścią i odsłaniając sposoby jakich poeta użył dla wyrażenia swych myśli. Ten ostatni zwłaszcza problem szczególnie zajmuje komentatora; stanowi on też najistotniejszą część jego pracy i główną jej wartość. Komentarz Rossowskiego jest takby na żywym, a także wspierałym przykładzie rozsnutą teorią poetyckiego kunsztu. Arkanów wielkiej sztuki nie są jednak ujęte w żaden abstrakcyjny system. Poznaliśmy je niby przygodnie, idąc za autorem komentarza, który zwolna, ostrożnie prowadzi czytelnika ku rozwiązywaniu coraz to trudniejszych zagadnień. Do ich zrozumienia docieramy na żywym przykładzie epopei narodowej, stwierdzając czym jest w poezji słowo jako dźwięk, obraz, idea. A dochodzimy do zrozumienia tego tematu, że prowadzi nas komentator, sam będący tak subtelny i wrażliwym poetą. Książka Stanisława Rossowskiego otwiera oczy na piękno poezji Mickiewicza i w ogóle kształci w czytelniku zdolność do estetycznego odczuwania i rozumienia sztuki poetyckiej.

„O poradnictwie zawodowym”. Ostatnie wydawnictwo „Ligi Pracy” pt. „O poradnictwie zawodowym” wypełnia lukę w naszej literaturze o tym przedmiocie. Książka ta, będąca tłumaczeniem francuskiego dzieła p. Odette Simon, jest poprzedzona wstępem p. S. Studnickiego o poradnictwie zawodowym w Polsce. Autorka porusza w tej książce wszystkie zagadnienia związane z poradnictwem zawodowym a więc cele jego, podstawy naukowe, czynniki i środki wykonawcze, metody oraz osiągnięte rezultaty. Książka ta zawiera szereg wskazań czysto praktycznych, opartych na doświadczeniach francuskich, jest polecenia godna dla wszystkich sfer, zainteresowanych w zagadnieniu poradnictwa, a więc doradców, nauczycieli, lekarzy, psychologów, rodziców.

Biblioteczka żołnierza polskiego. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy od dość dawna wydaje cykl popularnych książeczek stanowiących ciekawą i pożyteczną lekturę dla szeregowych oraz członków organizacji przysposobienia wojskowego. Cykl ten obejmuje nie tylko wiadomości ze służby wojskowej: a więc nauki o broni, musztry, okopywanie się itp. ale i ogólnokształcące. Obecnie ukazały się trzy nowe tomiki tej biblioteczki a mianowicie: Antoni Słarski: „Piechur a czołgi”. Autor omawia właści-

wości czołgów, przedstawia ich rozwój w różnych państwach, ich użycie, marsze, organizację i łączność, wreszcie sposoby i środki ich zwalczania. — Antoni Bogusławski: „Na biwaku” — (jest to śpiewnik żołnierski, ułożony przez znanego poetę Antoniego Bogusławskiego. Zbiorek składa się z 45 utworów z których większość zapożyczona jest w nuty. Wiersze i melodie odznaczają się humorem i wesołością żołnierską), wreszcie kpt. Karol Kieczyke: „Okopywanie się” w tej ostatniej książeczce autor omawia cel okopywania się oraz sposób wykonywania różnych robót ziemnych jak np. maskowanie, przysposobienie pola ostrzału, rowy łącznikowe i strzeleckie, stanowiska ciężkiej broni piechoty, przeszkody, strzelnice, strażnice i schrony, stanowiska pozorne itp.

Sport.

SPORTY ZIMOWE.

Międzynarodowy turniej hokejowy. Polski Związek Hokeja Lodowego organizuje w Krynicy w dniach od 28 grudnia do 3 stycznia wielki międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem reprezentacyjnych zespołów Wiednia, Budapesztu i Opawy oraz klubów polskich, jak: Legia, Pogoń i Wisła.

10-lecie Polskiego Związku Narciarskiego. Na Boże Narodzenie obchodzić będzie Polski Związek Narciarski dziesięciolecie swego istnienia i w tym celu odbędzie się uroczystości jubileuszowe w Zakopanem oraz urządzony zostanie pierwszy w sezonie konkurs skoków narciarskich.

TENNIS.

Najlepsi tenisistów Łodzi, Krakowa, Poznania, Śląska i Lwowa. Listy najlepszych tenisistów w poszczególnych okręgach przedstawiają się następująco: Łódź: 1) M. Stolarow, 2) J. Stolarow, a u pań: Poseltówna, zaś w grze podwójnej: bracia Stolarowie. Kraków: 1) Horain, 2) Jurczyński, 3) Andrzejewski, 4) Liebling, a u pań: Jędrzejewska. Poznań: 1) Liebling, a u pań: Tłoczyński, Warmiński i Lisowska, w grze parami Warmiński i Tłoczyński, a u pań: Gelslerowa i Scarpowa. Lwów: Kuchar, Kołcz, Lantner, Stahl, Navratil i Pohoryles. Śląsk: Förster, Wilmann, Steiner, a u pań: Dubieńska i Volknerówna.

LEKKA ATLETYKA.

Drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W świecie lekkoatletycznym istnieje obecnie nowy projekt urozmaicenia sezonu zawodów a mianowicie wprowadzenie obok mistrzostw indywidualnych, drużynowych mistrzostw Polski. Mistrzostwa te rozgrywane byłyby początkowo w poszczególnych okręgach, a następnie finaliści walczyliby między sobą. Co do programu tych mistrzostw to mógłby on obejmować inne nieco, mniej klasyczne i mniej uprawiane konkurencje, jak np. bieg 300 czy 1000 nitr., bieg przez płotki 4x200 mtr., sztafeta szwedzka, lub rzuty oburącz. Projekt powyższy opracowany jest przez niestrudzonego prezesa Warsz. Okr. Związku Lekkoatletycznego p. W. Forsyła.

KOLARSTWO.

Sześciodniówki w Niemczech. W Berlinie w sześciodniowym biegu kolarskim parami zatrzymał zespół Dorn-Maczyński, zaś w Sztutgardzie wygrali van Kempen i Buschenhagen.

Szamota i Puszczyk mają jechać do Berlina. Dwaj doskonali kolarze polscy, Szamota i Puszczyk, startować będą jeszcze w bieżącym roku na międzynarodowych zawodach kolarskich w Berlinie.

Rekordy. W ostatnich tygodniach natarach kolarskich zagranicą odbywały się niemal codziennie próby bicia kolarskiego rekordu godzinnego, ustanowionego przez Oskara Egga w r. 1914 (44 km. 247 m.). Powodem tych częstych prób było ogłoszenie Egga, ofiarujące każdemu, który pobije jego rekord przed 1. XI. 10.000 franków. Próby jednak się nie powiodły. Najbliżej znalazł się Włoch Binda, który osiągnął ponad 43.800 mtr.

Linia, świetny kolarz włoski, pobit ostatnio rekord światowy na 500 mtr. osiągając czas 30.6 sek.

LOS ANGELES PRZED OLIMPIADĄ.

Igrzyska Olimpijskie, które odbędą się w roku 1932 w Los Angeles, zaćmia chyba swym ogromem wszystkie dotychczasowe Olimpiady. Budowany jest obecnie kolosalny stadion główny, trybuny, które go pomieścić będą mogły 125 tysięcy widzów. Stadion mieści się bardzo blisko centrum miasta. Obok stadionu budowane są wielkie garaże dla samochodów, których w czasie Igrzysk przybywać będą tysiące. Dookoła basenu pływackiego zbudowane zostaną trybuny na 20 tysięcy widzów, dookoła kortów tenisowych trybuny na 10 tysięcy widzów, a hala do boksów, zapasów, szermierki i t.p. mieścić będzie mie-



Przyzwyczajenie to druga natura

Dość to jeszcze igraszka dla waszego młodeństwa wlewać do kąpieli „4711”. Ale w przyszłości ta zabawa stanie się czymś niezbędnym — przyzwyczajeniem. Bo wtedy w dziecięcej wyrośnięcie szluzieck dojrzały, który zrozumie, jak dobroczynnie i ożywczo działa na nerwy „4711”.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę — firmę Z. BOCHNER i Ska, Dziedzice.

0338

sca na 12 tysięcy widzów. Regaty wioślarskie odbędą się w okolicach portu San Pedro od 35 km. od stadionu. Wzdłuż trasy ustawione zostaną t. zw. ruchome trybuny. Kwestia kwaterunkowa będzie bardzo pomysłnie rozwiązana. Koszta Igrzysk obliczone są na 5 milionów dolarów.

ROZMAITOŚCI.

Sekcja Hygieny i wych. fiz. TNSW, zawiadamia, że we środę dnia 13 bm. o g. 19 odbędzie się posiedzenie sekcji w sali konferencyjnej III gimn. przy ul. Batorego, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) sprawa zawodów zimowych międzyszkolnych; 3) święto sportowe w roku 1930; 4) wnioski.

Odrzucone protesty. Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. odrzucił ostatnio dwa protesty w sprawie meczu, a mianowicie: Garbarnia—Ruch (0:3) i Warta—Tuńczy (1:2). A zatem tabelka pozostała po staremu.

Zwyczajne walne zgromadzenie LKS. Pogoń odbędzie się dnia 7 i 8 grudnia br. w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 23, I. p., a to w pierwszym dniu o godz. 17-tej, zaś w drugim dniu o godz. 10. W razie braku kompletu zebranie rozpocznie się tegoż samego dnia w godzinie później, bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny zebrania: 1) wybór przewodniczącego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu i kierowników sekcji, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorium zarządowi i kierownikom sekcji, 4) zmiana statutu, 5) wybór władz klubu, 6) ustalenie wysokości wpisowego i wkładek, 7) wnioski i interpelacje. W myśl statutu, prawo stawiania wniosków posiada zarząd klubu, oraz każdy członek, o ile na dni 7 przed odbyciem się walnego zgromadzenia pisemnie, na ręce zarządu w całej osnowie brzmiący wniosek zapowiedział. Prawo głosu na walnem zgromadzeniu przysługuje wszystkim członkom, którzy uiszcili wkładki do końca bieżącego roku. Wzywa się przeto wszystkich członków zalegających z wkładkami, ażeby takowe wpłacili najdalej do dnia grudnia br.

Początek wykładów na CIWF. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach rozpocznie swe normalne wykłady na wydziale cywilnym 18 bm.

Międzynarodowe mecze bokserskie. Polski Związek Bokserski ustalił już terminy najbliższych międzynarodowych spotkań bokserskich a mianowicie: 6. I. z Niemcami w Poznaniu i na początku lutego z Czechosłowacją w Pradze.

Polska w międzynarodowej federacji automobilowej. W międzynarodowej federacji sportów motorowych Polska reprezentowana jest przez p. Regulskiego (członek komisji sportowej) i p. Raczyńskiego (członek sądu rozjemczego).

Czy nie zbyt ciężka kara. Złany zawodnik warszawskiego AZS-u Weiss, został ukarany za bardzo nieodpowiednie zachowanie w stosunku do przedstawiciela P. Z. L. A. po biegu steeple-chase w Warszawie pięcioletnią dyskwalifikacją, tj. do dnia 28 października 1934 roku. Niezależnie od wysokości przewinienia p. Weiss, uważać należy karę tę chyba za zbyt ciężką, gdyż zamykająca już kompletne prawo do udziału w zawodach, gdyż Weiss biega już 27 lat.

Radjofon.

Wtorek, 12 listopada.

Warszawa (1411) 16.15: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert orkiestry Polskiego Radia. — 20.15: Koncert Jana Kiepury ze współudziałem orkiestry Filharmonii. — Kraków (312) 16.15: Audycja dla dzieci. — Poznań (334) 19.05: Interludium muzyczne. — 22.45: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”. — Katowice (408) 19.40: Koncert wiołoncełowy. — 19.30: „Nad błękitnym nurtem Wagu” wygl. dr. M. Korowicz. — Wilno (385) 12.05: Koncert muzyki popularnej. — 17.25: „O pani dla pani” wygl. Z. Minkiewiczówna. — 17.45: Audycja muzyczna dla dzieci. — Leningrad (1000) 19: „Ryszard Wagner” poemat muzyczny Masinga. — Paryż (1725) 21: „Teresa” operetka Straussa. — Londyn (356) 22.40: Radio-kabaret. — Wiedeń (516) 11: Koncert Filharmonii wiedeńskiej. — 18: „Śpiewacy norymberscy” opera Wagnera. — Berlin (418) 20: Koncert z udziałem Stefana Frenkla. — Lipsk (259) 20: Koncert symfoniczny. — Stuttgart (360) 20.30: Koncert orkiestry filharmonicznej.

Środa, 13 listopada.

Warszawa. (1411) — 12'05, 16'45 i 19'25. Muzyka płyt gramofonowych. — 17'45. Koncert popularny. — 20'30. Koncert kameralny. — 21'30. Koncert solistów. — 22'10. „Spotkania na plażach i skałach Atlantyku” wygl. T. Strzelowski. — 20'00. Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu Bristol. — Kraków. (312) — 17'15. „Krajobraz Rumunii” wygl. St. Leszczycki. — 19'25. „50-lecie światła elektrycznego” wygl. prof. L. Wygryzalski. — Poznań. (334) — 20'30. Koncert ludowy. — 22'45. Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — Katowice. (408) — 19'20. „Z podróży po Skandynawii” wygl. K. Nitschowa. — 20'30. Koncert. — 21'25. Trio smyczkowe. — Wilno. (385) — 17'25. Niespodzianka. — 20'30. Transmisja 80-tej środy literackiej. — Budapeszt. (550) — 19'30. „Hary Janos” opera Kodaly'ego. — Leningrad. (1000) — 19'30. „Strzał” sztuka Bezymieńskiego. — Mediolan. (501) — 20'30. „Bal maskowy” opera Verdi'ego. — Londyn. (356) — 21'00. Koncert symfoniczny. — 23'20. Kabaret. — Bruksela. (509) — 21'30. Koncert kameralny. — Wiedeń. (516) — 20'00. Koncert Alfreda Hoehna. — Wrocław. (253) — 20'00. Koncert symfoniczny.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E .

Horoskopy stabilizacyjne.

W obecnym stadium rekonstrukcji Państwa Polskiego, wartość każdego wydatku społecznego winna być rozważana skrupulatnie pod kątem widzenia, jaki wpływ wywrze na bezrobocie i jaki dodatkowy dochód przyniesie ów wydatek i czy jest on rzeczywiście koniecznością, oddziaływającą na wydajność pracy, zdrowotność kraju, albo też tylko dodatkową dogodnością. Ponadto należy rozważyć, czy materiały, wchodzące w skład nowych ulepszeń, mają być zakupione w Polsce, czy też muszą być sprowadzone z zagranicy, co stanowi dodatkowy ciężar dla bilansu handlowego. Są to pytania, nad którymi trzeba się zastanowić przed przystąpieniem do realizacji jakiegokolwiek bądź projektu. Istnieje w Polsce wiele przedsięwzięć, które z korzyścią dla całego państwa należałoby poddać tego rodzaju badaniom. Jeżeli wpływ, jaki mają na kredyt zagraniczny wydatki rządowe, pokrywane z własnych dochodów, nie jest natychmiast widoczny, to jeszcze inniej może być zrozumiały wpływ, jaki mają wydatki prywatne całej ludności na tenże kredyt. Jednakże to jest prawdę podobnie jedna z podstawowych zasad. Wysilek rządu, który reprezentuje i ułatwia czynności swych obywateli, dając przykład gospodarności i zdrowego kierunku oszczędności nie będzie miał wielkiego znaczenia dopóki cały naród nie pójdzie za tym przykładem w swym prywatnym życiu i w swoich handlowych poczynaniach.

Dane statystyczne wskazują na polepszenie dobrobytu wielu obywateli polskich. Jednakże obecny stan jest tylko małą częścią tego dobrobytu, jaki mógłby być osiągnięty, gdyby każdy obywatel stosował do swych wydatków taki sam miernik, jaki był proponowany dla wydatków publicznych. Prywatne wydatki dzielą się na dwie kategorie: konsumpcyjne i inwestycyjne. Właśnie wydatki konsumpcyjne winny podlegać najsurowszej kontroli. Pożywienie oczywiście jest koniecznością i nikt nie może być krytykowany za wydanie pieniędzy na utrzymanie swego organizmu w zdrowiu i pełni sił. Jest nawet poniekąd dozwolone nuzycie w małym zakresie artykułów, wykraczających poza konieczność życiową. Lecz gdy wydatki przekraczają tę linję, stają się marnotrawstwem i rozrzutnością, tembardziej, że po większej części idą one na zakup zagranicznych towarów luksusowych i obarczają nadmiernym ciężarem bilansu handlowy.

Wydatki drugiej kategorii, w formie prywatnych inwestycji są więcej pożądane od poprzednich, ale w tym wypadku jest też wskazana większa roztępa. Jeden przykład wystarczy, by zobrazować tego rodzaju możliwość. Obywatel, który dzięki swej pracy zaoszczędzi kilka tysięcy złotych i chce je użyć na wydatki osobiste np. na zakup nowej pary trzewików, ubrania itp. może być w zupełności usprawiedliwiony, o ile nabywa towary wyrobu krajowego i które są mu rzeczywiście potrzebne. Jeśli jednak te zakupy nie są koniecznością dla danego osobnika i jeśli te tysiące złotych są pierwszą zaoszczędzoną kwotą, to najpożyteczniejszą będzie ułokować te pieniądze w produkcyjnej inwestycji o partej na tych samych przesłankach, jakie zostały wymienione przy inwestycjach rządowych, a mianowicie w inwestycji, powiększającej dochód i krajową produkcję.

Kto mieszkał w Polsce bodaj przez krótki okres czasu pozostaje pod wrażeniem jej naturalnych bogactw i możliwości rozwoju pewnych gałęzi przemysłu. Obecnie zaś brakuje nie tylko

kapitału, lecz i organizacji. Kapitał ten może być zdobyty przez oszczędność. Lepsza organizacja zaś przyjdzie z biegiem czasu, czego zresztą dowodzi znaczny postęp odbudowy kraju.

Jedynymi trudnościami, które mogą szkodzić rozwojowi, jest chęć nadmiernie szybkiego postępu za pożyczone pieniądze i wydawanie oszczędności raczej na cele konsumpcyjne, niż czynienie lokat inwestycyjnych o charakterze produkcyjnym.

Jeśli kupuje się krajowe wyroby bawełniane, wówczas korzystają z tego fabryki w Łodzi lub w innych ośrodkach przemysłowych. Analogiczne porównanie może być przeprowadzone w stosunku do innych towarów, w produkcji których Polska, dzięki swe-

mu doświadczeniu, może pomyślnie współzawodniczyć z resztą świata. W każdym wypadku, gdy oszczędności są kapitalizowane w celach produkcyjnych, naturalne bogactwa kraju wstają na rzecz Polski dla Polaków.

Wszystkie powyższe zasady były przestrzegane w wielkim stopniu podczas ostatnich kilku lat przez rząd, samorząd i naród. Czy dotychczasowy wielki postęp będzie trwał dalej zdecydować o tem sam naród. Stały zwyczaj oszczędzania i lokowania nadwyżek w produkcyjnych przedsiębiorstwach polskich doprowadzi państwo do wielkiego dobrobytu, którego Polacy mają prawo się spodziewać.

Charles S. Dewey
Doradca finansowy Rządu Polskiego.

Projekt reformy podatku obrotowego

Po okresie okrepnięcia naszego organizmu gospodarczego nadszedł moment stopniowej reformy systemu podatkowego. Mimo znacznych braków, jakie dotychczas wykazało życie proces ten musi być powolny, aby nagle nie poderwać dochodów skarbowych i uchronić życie gospodarcze przed niepożądanymi wstrząsami. W obecnym czasie osłabionej koniunktury i minister skarbu słusznie uznał za najpilniejszą sprawę reformy podatku przemysłowego w kierunku ulgi dla handlu wewnętrznego i eksportowego.

Podatek obrotowy stanowiący dziś poważne źródło dochodów budżetowych, był już raz nowelizowany w r. 1925. Wtedy miano przede wszystkim na oku interes produkcji i małego konsumenta, oraz ożywienie eksportu. Zmiany wprowadzone wtedy ułowiły przede wszystkim t. zw. wewnętrzny obrót od opadtkowania, zapewniły ulgową stawkę 1 proc. i pół proc. dla pewnych rodzajów obrotu handlowego w odniesieniu do surowców niezbędnych dla rozwoju przemysłu, rolnictwa oraz do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych. Ponadto przyznano ulgową stawkę dla handlu artykułami pierwszej potrzeby oraz szereg ulg i zwrotów przy eksporcie.

Ze strony jednak świata handlowego podnoszono stałą uciążliwość dotychczasowych stawek podatkowych dla życia gospodarczego a przede wszystkim dla handlu i dla bankowości. Równocześnie z tem paroletnia praktyka ujawniła uprzywilejowane położenie handlu importowego, którego rosnące znaczenie pod wpływem dumpingu zagranicznego zagrażało rozwojowi krajowego handlu i przemysłu.

Okazało się przede wszystkim konieczne osłabienie nacisku podatkowego ciężącego na handel, aby potanie pośrednictwa umożliwiło powalny spadek cen, równocześnie jednak trzeba było przy pomocy szeregu konsekwentnych postanowień wyrównać szanse konkurencyjne między handlem wewnętrznym a importowym.

Ministerstwo skarbu rozesało ostatnio Izbie przemysłowo-handlowej projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym do zaopiniowania. Tekst projektu został w ostatnich dniach w całości ogłoszony. Artykuł 1 projektu zniża poczynając od 1 czerwca 1930 stawkę podatku do pół proc. od obrotu przy sprzedaży hurtowej wszelkiego rodzaju towarów, oraz dla dostaw rządowych. W ten sposób przy wilej przyznany dotychczas tylko dla obrotu surowców niezbędnych dla rozwoju przemysłu i rolnictwa, został rozszerzony na wszystkie towary i kupcy hurtowni prowadzący prawidłowo księgi handlowe opłacać mają od tego terminu tylko pół proc. od całego swego obrotu w miejsce dotychczasowych 1 proc. (na podstawie rozporządzenia z r. 1926). Następnie z terminem od 1 czerwca 1930 ma być zniżona

stawka z 2 proc. na 1 proc. dla obrotów przewidzianych w art. 5 ustawy z wyjątkiem zysku od operacji obcymi walutami itp. Dotyczy to przede wszystkim obrotów kredytowych i komisowych banków i powinno wpłynąć na częściowe ułatwienie tych obrotów. Wreszcie z terminem od dnia 1 kwietnia 1931 ma być wprowadzona jednolita stawka 1 proc. dla wszystkich obrotów w art. 5 p. 1 ustawy t. zn. dla wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego i skupni zawodowego. Ta zniżka dotyczyć będzie całego handlu detalicznego, który obecnie opłaca 2 proc. podatku z ulgą jedynie dla artykułów pierwszej potrzeby, których obrót jest obciążony tylko w wysokości 1 proc. W ten sposób zgodnie zresztą z rzeczywistymi potrzebami życia gospodarczego w pierwszym rzędzie ma nastąpić ulga dla handlu hurtowego, w drugim zaś roku zniżka podatku obejmie cały handel detaliczny. Ogłoszone obliczenia co do doniosłości finansowej tej reformy wykazują, że ubytek dochodów w opodatkowaniu handlu hurtowego wyniesie 26,190,379 zł, zaś w opodatkowaniu handlu detalicznego 48,881,252 zł. W rezultacie więc w r. 1931 ciężary podatkowe handlu byłyby zmniejszone o 75,000,000 zł. biorąc za podstawę obroty obecne. Można jednak przewidywać, że skutki zniżki podatku dla handlu hurtowego okażą się w zwiększeniu obrotów zarówno w hurcie jak i w detalu, tak że ubytek dochodów zwłaszcza od 1 kwietnia 1931 r. nie da się tak znacznie odczuć. Czterolatnia praktyka podatkowa na zasadach ustawy z r. 1925 doprowadziła do pełnego unormowania zasad wymiaru i aparatu wymiarowego a rozwój gospodarczy ostatnich lat uczynił podatek przemysłowy coraz wydajniejszym źródłem dochodów skarbowych. Dochód z tego podatku wynosił:

w r. 1926/7 — 225,082,000 zł.
w r. 1927/8 — 281,721,000 zł.
w r. 1928/9 — 350,496,000 zł.

Cyfrы te wskazują, że granice wydajności (w stosunku do innych źródeł dochodów skarbowych) nie powinny być już dalej posuwane dotychczasowymi metodami i że czas już, aby przez stopniowe zniżanie stopy podatkowej umożliwić zwiększenie obrotów i stabilizację na tej drodze dochodów skarbowych.

Dalsze artykuły projektu Art. 2 i 3 zawierają stylistyczne nowelizowanie art. 5 i 7 ustawy ważne zwłaszcza dla definicji handlu komisowego, sprzedaży hurtowej i samolistnych przedsiębiorstw handlowych. Zdać się, że celem ich jest usuwać w szeregu zagadnień pewną rozbieżność między praktyką władz skarbowych a judykaturą Najw. Trybunału administracyjnego. Powodem tej rozbieżności była zwykle nie dość ścisła stylizacja ustawy — projektowana redakcja ma na celu sprecyzowanie istniejącego tekstu w

duchu praktyki ministerstwa skarbu. Ten sam charakter ma art. 8 ustawy w myśl którego do ilości robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych kategorii VIII. wliczać należy właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny. Te artykuły spotykają się prawdopodobnie z protestem ze strony sfer interesowanych. Na niedawno odbytym zjeździe delegatów organizacji przedstawicieli handlowych podniesiono, że dotychczasowe postanowienia ustawy dotyczące handlu komisowego doznały pogorszenia w projekcie rządowym. Przy ocenie tych głosów trzeba uwzględnić, że ścisłe określenie handlu komisowego jest konieczne, aby uniknąć tworzenia fikcyjnych stosunków komisowych celem ominięcia podatku. Niebezpieczeństwo wyrugowania polskich pośredników handlowych przez agentów firm zagranicznych nie obojętne podatkiem jest zagadnieniem wymagającym troskliwego rozpatrzenia. Wydaje się jednak, że zabezpieczeniu przeciw temu należy szukać nie tyle w przepisach o podatku obrotowym, ile w normach układowych i postanowieniach o agenciach podróżujących.

Artykuł 7 projektu czyni zadość wielokrotnie podnoszonym żądaniom i przyznaje Rządowi możliwość zwolnienia od podatku eksportu produktów gospodarstwa rolnego.

Art. 9 projektu wprowadza jako nową instytucję podatek wyrównawczy na wszystkie półfabrykaty i fabrykaty wyprodukowane przez przedsiębiorstwa nieopłacające podatku przemysłowego. Podatek ten ma być pobierany jednorazowo w wysokości nie wyższej niż 6 proc. wartości. Zobowiązany do zapłaty będzie nabywca towaru. Rozporządzenie wykonawcze ma określić wysokość podatku dla różnych towarów i sposób jego poboru. Przepis ten ma na celu ochronę rodzimej produkcji przed konkurencją produktów zagranicznych nie obciążonych podatkiem obrotowym. Wzorują on się w zasadzie na systemie austriackim, przy którym przez obliczenie ilości stadiów produkcyjnych danego towaru oblicza się przeciętną ilość obrotów podlegających opodatkowaniu przez jakioby produkt musiał przejść i zależnie od tej ilości wymierza wysokość podatku. W tej dziedzinie ministerstwo skarbu spełnia wielokrotnie wypowiedziane żądanie organizacji przemysłowych i handlowych obłożenia produktów importowych ciężarem podatkowym odpowiadającym obciążeniu produkcji krajowej.

Już przy nowelizowaniu ustawy w r. 1925 pominiano myśl wprowadzenia podatku wyrównawczego, dla utrudnienia importu zagranicznych produktów gotowych, jednak kompetentne czynniki, ani wówczas ani później nie chciały wejść na tę drogę. Dopiero obecny minister skarbu projektem tym okazał zrozumienie prostej zasady, że w parze z obciążeniem podatkowym danej gałęzi produkcji, może iść również i jej ochrona.

Szeregi kwestyj, których rozwiązania domagały się sfery handlowe projekt nie porusza — możliwe, że ulegnie on pewnym modyfikacjom w toku pertraktacji z organizacjami samorządu gospodarczego.

Należy stwierdzić, że daje on bardzo wiele — poważną ulgę podatkową dla handlu w wysokości 75,000,000 zł. rocznie, oraz ochronę rodzimej produkcji przez podatek wyrównawczy. Są jednak czynniki, dla których projekt ten jest niewygodny. Są to importy i produkty zagranicznych oraz pośrednicy i komisjonerzy działający na rachunek firm zagranicznych. Dla nich projekt przynosi podróżowanie towaru zagranicznego o kwotę podatku wyrównawczego i obostrzenie przepisów o komisie. Dalsze losy projektu będą interesującą ilustracją tego, które interesy okażą się silniejsze.

G.śląski przemysł węglowy w ub. miesiącu.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem osiągnęło w październiku br. dość wysoki poziom. Według tymczasowych obliczeń wynosiło ono bowiem 3,252.000 tonn, co w porównaniu z wrześniem oznacza wzrost produkcji o 320.000 tonn, względnie o 11 proc. Na podniesienie się produkcji — uzasadnione zresztą stopniowym spadkiem temperatury — wpłynęła większa o 2 ilości dni roboczych w październiku, natomiast tempo produkcji niewiele się podniosło. Przeciętna na dzień roboczy wydajność kopalń śląskich wynosiła bowiem w październiku 120.000 tonn wobec 117.000 tonn we wrześniu, czyli, że tempo produkcji wzrosło o 27 proc.

Zbyt węgla wzrósł w stosunku do września wprawdzie w cyfrach ogólnych o 239.000 tonn względnie o 8'6 proc., jednakże równocześnie podniosły się poważnie, bo o 12'1 proc. zapasy węgla na zwalach. Nie znaczy to, aby osłabiły możliwości zbytu, raczej należy to wytłumaczyć niedostatecznym zaopatrzeniem kopalń w węglarki, wskutek czego w okresie największego natężenia koniunkturalnego zapasy węgla wzrosły. Z ogólnego zbytu wynoszącego w październiku 2,918.000 tonn wobec 2,678.000 tonn we wrześniu przypada na rynek krajowy 1,696.000 tonn, a na eksport tonn 1,222.000.

Zbyt węgla w kraju utrzymał się w październiku prawie na poziomie wrześniowym, o ile idzie o cyfry ogólne, natomiast jeśli chodzi o średnią przeciętną na dzień roboczy, która jest mierzalną dla oceny sytuacji, to zbyt węgla w kraju wykazuje spadek. Ogólny zbyt węgla górnośląskiego na rynku krajowym wynosił w październiku, dzięki większej o 2 liczbie dni roboczych 1,696.000 tonn, wobec tonn 1,643.000 we wrześniu, natomiast na jeden dzień roboczy 62.000 tonn wobec 65.000 tonn we wrześniu, czyli, że spadek zbytu wynosi 4'5 proc. Zauważyć należy, iż zbyt węgla w kraju z wyłączeniem G. Śląska nawet w cyfrach ogólnych wykazuje spadek z 1,015.000 tonn we wrześniu na 997.000 tonn w październiku, co tłumaczy się głównie dalszym osłabieniem popytu na gatunki przemysłowe i dostatecznym zaopatrzeniem rynku w węgiel na nadchodzącą zimę.

Inaczej się sprawa przedstawia, o ile idzie o eksport węgla. W cyfrach ogólnych eksport węgla wynosił w październiku 1,222.000 tonn wobec tonn 1,035.000 we wrześniu, czyli wzrósł o 18 proc. Także pod względem należenia eksport węgla podniósł się o 9'3 proc. bo z 41.000 tonn na jeden dzień roboczy we wrześniu na 45.000 tonn w październiku. O ile idzie o poszczególne rodzaje rynków zbytu, to stwierdzić należy, iż rynki środkowo-europejskie t. zn. konwencyjne wykazują przyrost zaledwie o 2'8 proc., czyli, że eksport węgla do Austrii, Czech, Węgier, Jugosławii i Gdańska podniósł się z 468.000 tonn we wrześniu na 480.000 tonn w październiku. Właściwa pozycja zwiększonego eksportu leży po stronie rynków wolnej konkurencji. Wysyłka węgla na te rynki wynosiła w październiku 742.000 tonn wobec 568.000 tonn we wrześniu, zatem była wyższą o 173.000 tonn, względnie o 30'6 proc. od stanu wrześniowego. Przyrost wykazały wszystkie rynki wolnej konkurencji, a więc rynki północne razem 47'8 proc., zaś inne rynki europejskie 45'3 proc. Zauważyć należy także poważny wzrost eksportu węgla dla celów okrętowych bo o 34'8 proc. w porównaniu z wrześniem. Nie ulega wątpliwości, że eksport węgla w kierunku tych rynków możnaby było jeszcze wydawniej podnieść, niestety zdolność transportowa i przepustowość linii kolejowych, prowadzących do portów, na to nie zezwala.

Reasumując, stwierdzić można, że wzrost produkcji węgla w zagłębiu

śląskiem ma swe uzasadnienie w wyższej o 2 cyfrze dni roboczych. Brak wagonów nie pozwolił jednak na wykorzystanie możliwości zbytu węgla szczególnie na rynki zagranicze wolnej konkurencji. W kraju zbyt węgla nieco osłabił, a to z powodu małego popytu ze strony przemysłu, co jest oznaką słabego tempa w życiu gospo-

darczem i nagromadzenia większych zapasów węgla opałowego. Dlatego też każdorazowo warunki transportowe na liniach, prowadzących do portów, decydować będą w poważnym stopniu o wysokości eksportu a tem samem i poziomie produkcji w najbliższym okresie czasu.

H. P.

==□==

Kronika gospodarcza.

== Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1929 r. Wyszedł w druku Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej rok 1929 o jeszcze bogatszej niż dotychczas treści. Zawiera on na 663 stronach poza skróconym alfabetycznym działem następujące: Meteorologia; Powierzchnia, podział administracyjny, ludność; Ruch ludności; małżeństwa, urodzenia, zgony; Emigracja, reemigracja i repatriacja; Własność nieruchomości; Reforma rolna; Rolnictwo, leśnictwo, hodowla i rybołówstwo; Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zrzeszenia gospodarcze; Górnictwo, przemysł i handel wewnętrzny; Komunikacja: Kolej, samochody, żegluga, lotnictwo, poczta, telegraf i telefon; Handel zagraniczny; Banki, domy handlowe, P. K. O., Kasy pożyczkowe i oszczędności, kredyt hipoteczny, giełdy; Spożycie; Ceny; Statystyka społeczna: Praca, płace, zaturgi, kasy chorych, fundusz bezrobocia, zakłady ubezpieczeń, inspekcja pracy; Ubezpieczenia, pożary; Szkolnictwo i wychowanie; Oświata pozaszkolna, życie umysłowe i kulturalne; Wyznania; Statystyka polityczna; Zdrowotność publiczna; Sądownictwo i przestępczość; Administracja wewnętrzna; Siły zbrojne; Skarbowość; Samorząd i finanse komunalne. W dodatku: A. Rozwój gospodarczy Polski w cyfrach 1926—1928 i B. Statystyka Wolnego Miasta Gdańska; C. Przegląd międzynarodowy. Rocznik zawiera ponadto na 2 kartogramach: podział administracyjny według stanu z dnia 1. 10 1929, kuratoria szkolne, okręgi sądów apelacyjnych, dyrekcje kolejowe i dyrekcje pocztowo-telegraficzne. Z powyższego zestawienia działów wynika, że Rocznik Statystyki 1929, obejmujący całokształt materiału statystycznego w Polsce, winien znaleźć się w ręku wszystkich osób, interesujących się życiem społecznym i gospodarczym kraju.

== Międzynarodowa konferencja węglowa. W wykonaniu uchwał, powziętych przez Ligę Narodów i międzynarodowe biuro pracy zostali zaproszeni na 6 stycznia r. p. do Genewy przedstawiciele Austrii, Anglii, Niemiec, Francji, Belgii, Hiszpanii, Holandii, Polski i Czechosłowacji na międzynarodową konferencję węglową. Konferencja będzie miała na celu zbadać warunki pracy w kopalniach, ustalić ilość godzin i wysokość płac i zalecenia swoje przedłożyć Międz. Biur. Pracy. Prace konferencji będą służyły jako materiały do zawarcia międzynarodowego układu węglowego, który znajduje się na porządku dziennym międzynarod. konf. pracy w roku 1930.

== Bilans Banku Gospodarstwa Krajowego za wrzesień 1929 r. W dniu 4 listopada odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. pod przewodnictwem prezesa Banku, dr. Romana Góreckiego. Rada przyjęła do wiadomości bilans Banku Gosp. Kraj. za miesiąc wrzesień br., a pozbawiając załatwiła szereg spraw bieżących. Z przyjętego przez Radę bilansu wynika, że suma bilansowa zmniejszyła się w porównaniu z miesiącem sierpniem o 4.5 milj. do 1,765,5 milj., a łącznie z gwarancjami do 1,800,2 milj. Kredyty, udzielone przez Bank, wzrosły ogółem o 7,3 milj., przyczem dyskonto weksli zmniejszyło się nieznacznie o 0,8 milj. do sumy 212,3 milj., pożyczki terminowe zmniejszyły się o 0,9 milj. do 61,1 milj., a wzrosły pożyczki długoterminowe gotówkowe o 4,5 milj. do ogólnej sumy 437,7 milj., kredyty w rachunkach bieżących o 1,9 milj. do 87,2 milj. oraz pożyczki w listach zastawnych i obligacjach o 2,1 milj., osiągając sumę ogólną 650,2 milj. Stan wkładów wyniósł na koniec września 274,8 milj., a lokat Skarbu Państwa 368,5 milj. Portfel papierów wartościowych własnych zmniejszył się o 9,4 milj. do 106,8 milj., zaległe raty

z pożyczek emisyjnych spadły o 3,2 milj., wreszcie udzielone gwarancje obniżyły się o 2,8 milj.

== Zbiory pszenicy w Australii. Rząd australijski zawiadomił telegraficznie Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie o przewidywaniach tegorocznych zbiorów pszenicy. Zbiory te oszacowane są na 30,5 milj. p. c., wobec 43 milj. p. c., które przyniosły zbiory zeszłoroczne oraz wobec 37 milionów p. c., uzyskiwanych przeciętnie w ciągu ostatnich 5 lat. Ostateczny wynik zbiorów może jednak znacznie odbiegać od obecnych przewidywań, gdyż zbiory będą zakończone dopiero za miesiąc.

== 10 milionów kredytów zbożowych. Bank Polski postanowił celem ożywienia transakcji na krajowym rynku zbożowym przyznać młynarstwu kredyt w wysokości 10 milionów złotych. Kredyt ten będzie udzielony — jak się dowiadujemy — za pośrednictwem i gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotychczas młynarze mieli w Banku Polskim kredyt do wysokości 7 milionów złotych, został on jednak całkowicie wyzyskany. Podniesienie kredytu zmierza do poprawy sytuacji w rolnictwie, gdyż uzyskanie przez młynarzy środków pieniężnych umożliwi im nabywanie zboża u rolników. Kredyt ten będzie spłacany do 1 listopada 1930 r. w ratach 1 marca, 1 czerwca i 1 października roku przyszłego.

== Posiedzenie Stałej Komisji Międzynarodowej w sprawie portu i miasta Gdyni. Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi, iż w dniu 22 ub. m. odbyło się w Gdyni pod przewodnictwem inż. St. Łęgowskiego, naczelnika Wydziału Portowego, posiedzenie Stałej Komisji Międzynarodowej do spraw rozwoju portu miasta Gdyni, a w dniu 23 bm. posiedzenie Stałej Komisji Międzynarodowej do spraw rozwoju wybrzeża. Na pierwszym posiedzeniu omawiano sprawę kredytów dla budowy mieszkań robotniczych w Gdyni, komunikację miejską, potrzeby rybaków w Gdyni i t. p. Drugie posiedzenie poświęcono sprawom ogólnym, związanym z rozwojem naszego wybrzeża morskiego, jak n. p. zagadnieniu połączeń komunikacyjnych centrów kraju z wybrzeżem w sezonie 1930 r., potrzebom rybaków polskich, potrzebom kąpielisk nadmorskich, a w szczególności Jastrzębiej Góry i t. d. Poza tem zgłoszono szereg wniosków, dotyczących naszego wybrzeża.

== Możliwość wywozu ziemniaków do Brazylii. Eksportu ziemniaków z Polski do Brazylii nie uwidaczniają ani statystyki polskiej, ani dane importu brazylijskiego. Istnieje jednak przypuszczenie, że w imporcie ziemniaków francuskich do Brazylii znajduje się część ziemniaków, pochodzących z Polski. Jest to tembardziej prawdopodobne, że Francja należy do najpoważniejszych odbiorców ziemniaków polskich. Mając na uwadze, że istnieje bezpośrednie połączenie między Gdynią wzgl. Gdańskiem i Brazylią (Rio de Janeiro i in.) i że importerzy brazylijscy okazują wielkie zainteresowanie dla bezpośredniego importu ziemniaków polskich, które gatunkiem i ceną mogą niewątpliwie konkurować z produktem innego kraju, byłoby wskazane, by eksporterzy polscy tej branży zainteresowali się bliżej rynkiem brazylijskim.

Warunki eksportu ziemniaków do Brazylii są do przejrzania w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

== Olbrzymia zwyżka akcji Banku Zachodniego i „Lilpopa”. „Lilpop, Rau i Loewenstein” otrzymują kapitały amerykańskie. Onegdajszą giełdą akcyjną pozostawała pod znakiem silnej zwyżki akcji Banku Zachodniego, które podniosły się z 70.50 (notowanie z 30 X br.) na 80 zł. i dalszej dużej zwyżki Lilpopów, które zyskały od wczoraj 6 zł. (podniosły się z

31.50 na 37.50), a w porównaniu z 31 X br. okragło 10 zł. na akcji. Olbrzymia ta, jak na obecne czasy, zwyżka Lilpopa, tłumaczy się wejściem do Towarzystwa dużych kapitałów amerykańskich, zwyżka zaś Banku Zachodniego tem, że Bank ten posiada większość akcji Lilpopa. Pod wpływem haussy na wspomniane dwie akcje, podniosły się również i inne papie-ry, a więc Bank Polski, Modrzejów i Starachowice.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.) Zebrania giełdy oficjalnie dziś nie było. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.97. Za rubla złotego chciano płacić 4.65.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 11 listopada. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Zurych 57.85.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	36 25	37 25
pszenica zbiorowa ex 1929	32 75	33 75
żyto jednol. ex 1928	22 50	23 50
żyto zbiorowe ex 1929	21 75	22 75
jęczmień browarowy	19 —	20 —
przemysłowy	—	—
pastewny	20 25	21 25
owies malop. ex 1929	24 50	25 50
kukurudza	4 50	5 —
ziemniaki przemysł.	80 —	95 —
biała	40 —	50 —
kolorowa	53 —	55 —
krasna	40 —	45 —
groch 1/2 Victoria	29 —	32 —
polny	29 25	30 25
bobik	31 —	32 —
wyka czarna	29 25	30 25
szara	8 50	9 50
siano siodkie pras.	5 —	6 —
słoma prasowana	25 75	26 75
nreczka	67 —	69 —
ien	—	—
noin niebieski	66 50	67 50
rzepak ozimy ex 1929	12 50	13 —
otrebę żytnie	13 25	13 75
pszenne	51 50	53 50
nasza nreczana 50% pol.	—	—
jaglana	38 —	39 —
jęczmienna	36 —	37 —
pęczak	28 25	29 25
proso kraj.	41 —	42 —
makuchy iłane	120 —	130 —
mak niebieski	80 —	90 —
siwy	125 —	135 —
konieczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
----------------------------	----	----

pszenica dworska ex 1929	38 75	39 75
pszenica zbiorowa	35 25	36 25
żyto jednol. ex 1928	25 —	26 —
żyto zbiorowe	24 25	24 75
jęczmień przemysł.	21 25	22 25
owies mal. ex 1929	22 50	23 50
maka pszenna 65%	65 —	66 —
żytnia 70%	39 —	40 —
otrebę żytnie	13 —	13 50
pszenne	13 75	14 25

+ Reforma kalendarza w Rosji. W rosyjskich kołach naukowych roztrząsana jest w dalszym ciągu sprawa reformy kalendarza. Na specjalnej konferencji, która w tej sprawie niedawno odbyła się w Moskwie, uznano konieczność liczenia się przy reformie kalendarza z dotychczasowym systemem kalendarzowym, a to przez wzgląd na konieczność utrzymywania stosunków naukowych z innymi państwami. Istnieje projekt, by dla wewnętrzznego użytku zaprowadzono w Rosji podział roku na 12 miesięcy po 30 dni, do których dochodziłoby jeszcze 5 oddzielnych dni poza miesiącami. Byłyby to główne dni świąteczne. Uчені rosyjscy uważają, że dni w nowym kalendarzu najlepiej i najpraktyczniej będzie oznaczać numerami (dzień pierwszy, drugi, trzeci itd.)

+ Telefon Praga—Moskwa. W tych dniach podjęte zostały próby około zainstalowania bezpośredniej linii telefonicznej Praga—Moskwa przez Warszawę. Od wyniku tych prób zależne będą losy projektu wybudowania stałego połączenia telefonicznego między Pragą a stolicą ZSSR.

W szóstą rocznicę śmierci za spokój duszy ś. p.
Stanisława Theodorowicza
 radey Wydziału Samorządowego
 odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
 w czwartek 14 listopada w Katedrze Ormiańskiej o godz. 9-tej rano
 o czem zawiadamia

Z o n a

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuterię wta-
sne go wyrobu poleca **Gubrowski-Rozwadowski**,
Lwów, (Hotel „George”), Dogodne warunki. 9939

FORTEPIAN, niezwykle dobry, prawdziwie kupujące-
mu, sprzedam tanio, Kopernika 26, Skłeniński
9940

FORTEPIANY pierwszorzędných fabryk na różne ce-
ny, prawie nowe sprzedaje i wymienia Hanak, Pił-
sudskiego 21, pierwsze piętro. 9526

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma
Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 9635

NARYBEK karpi sprzedam, 3-5 deka sztuka, dobra
Nieżuchów, adres: Lück, Stryl iwaszkiewicz 112.
9853

MOTOCYKL z wózkiem marki N. S. U. w bardzo
dobrym stanie sprzedam tanio. Drohobycz Pol-
min” S. Choder. 9895

PIECE żelazne szamotowe prawdziwe „Dauerbrandy”
poleca Pentschner Legionów 37. 9646

WILLA piętrowa o kilkunastu pokojach z garażami,
we Lwowie w śródmieściu wśród ogrodów, całko-
wicie wolna do sprzedania. Właściciel zastępuje
adv. Aleksander Mayer we Lwowie Fredry 8. 9769

BIBLIOTEKA antyczna orzechowa sprzedaje stolarnia
Turecka 1. 9663

DO sprzedania willa 1 p. nowa, centralne ogrzewanie,
wolna, Grochowska 4 przystanek tramwajowy, bez
pośrednictwa. 9892

KANARKI samcy i samice do sprzedania
u R. Grolla ul. Anczewskich L. 1, boczna
Zadwórzńska przez cały dzień.

Nagrobki

figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu,
marmuru, bezkonkurencyjnie tanio
u **Ludwika Makolondry** 9647

naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.

NA ZIMĘ wełniane pończochy, skarpetki, rękawiczki
i trykotaże poleca **Gabryel Żywczak**, Lwów, Kiliń-
skiego 1. 9503

PIANINA nowe od złotych 2250 — na dogodne spła-
ty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki, Pił-
sudskiego 17. 9803

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką płacę. Nowa-
cki, Piłsudskiego 17. 9802

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika
22, telefon 446, poleca: oficjalistów, na-
uczycieli, bony, pielęgniarki, gospodynie
dworskie, kucharzy, wykwinne kucharki,
pokojowe, służące, wszelką służbę dwor-
ską, miastową, restauracyjną. 9765

DOBRA kucharka poszukuje posady, łaskawe zgło-
szenia do Słowa dla Kucharki. 9921

RZADCA gospodarzy, Poznańczyk, kilkuletnia prak-
tyka we wzorowych majątkach przemysłowo-hodo-
wanych, pragnie zmienić stanowisko. Najchętniej
krasy wschodnie, urydaryj lub kawalerskie. Zgło-
szenia pod „Rzadcą” Biuro ogłoszeń Stattera. Kra-
ków, Rynek 8. 9929

IZADORA DUNKAN. 83)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg da'szy).

— O nie — zaczął gderać stary. —
Państwo nie jesteście małżeństwem. Ja
wiem. Jesteście zanadto zadowoleni
ze siebie.

I nie zwracając uwagi na nasze pro-
testy, wskazał nam dwa pokoje, poło-
żone na przeciwnych końcach długie-
go korytarza. Ale na tem się nie skoń-
czyło: stary ze złośliwym zadowole-
niem, przez całą noc, siedział na kory-
tarzu z latarnią na kolanach, a kiedy
które z nas uchyliło drzwi i wyglądnę-
ło na korytarz, wołał nieubłagane:

— Nie, nie, nie wolno! Nie jesteście
małżeństwem, Nie, nie.

Rano zmęczeni tą grą w chowanego,
wsiedliśmy bez żadnych przeszkód do
petersburskiego ekspresu. Muszę przy-
znać, że była to jedna z najweselszych
moich podróży.

W Petersburgu, na dworcu, ze zdumie-
nieniem ujrzałam, że mój numerowy
wyjmuje z wagonu osiemnaście ku-
frow z monogramem Pima.

— Co to ma znaczyć, — zapytałam,
zwracając się do niego.

— O, to tylko moje rzeczy, — odpo-
wiedział Pim spokojnie. W tym kufrze
są moje krawaty, w tych dwóch bie-
lizna, a w tamtych buciki, ubrania i

futrem podbite kamizelki, gdyż po-
wiedziano mi, że w Rosji jest bardzo
zimno.

W Europejskim hotelu, gdzie zamie-
szkałam, były szerokie schody, pro-
wadzące do hallu; a mój przyjaciel
Pim, ku wielkiej ucieście hotelowych
gości, biegał tam i z powrotem, co-
dzienne w innym ubraniu i innym,
ośniewającym krawacie. W Haadze
uważano go za wyrocznie w dziedzi-
nie mody; sławny holenderski malarz,
Van Vely, wymalował jego portret na
tę złotych, czerwonych i różowych tu-
lipanów. I rzeczywiście, Pim był tak
świeży i pojęty, że mógł przypomnieć
grzędę tulipanów. Jego jasne, o
złotawym odcieniu włosy przypominały
złote tulipany, wargi — czerwone,
policzki — różowe, a kiedy brałam
go w objęcia miałam wrażenie, że
wiosna znajduje się na polu tulipanów
w Holandji.

Przystojny błękitnooki Pim stał na
bardzo niskim poziomie umysłowym.
Dzięki jego miłości rozumiałam słowa
Oskara Wilde'a: „Lepsza jedna
chwilą radości, jak wieczne trwające
cierpienie”. Pim dał mi radość chwili.
Dotąd miłość moja zawsze pełna była
romantyzmu, ideałów i cierpienia, a
Pim przyniósł mi radość, czystą, cu-
downą radość i to właśnie wtedy, kie-
dy tego najbardziej potrzebowałam.
Bez niego byłabym wpadła w najstra-
szliwszą neurastenję; on stworzył no-
we radości życiowe, wlał we mnie
nowe życie, nową energię; śmiał się

ze wszystkiego i tańczył i skakał, a
jego bezmyślna wesołość bardzo prze-
dłko i mnie się udzieliła. Zapomniałam
o swoich zmartwieniach, żyłam chwila,
byłam beztroska i szczęśliwa. Mo-
że po raz pierwszy w życiu poznałam
radość młodości i lekkomyślności i
dlatego moje tańce tchnęły nowym ży-
ciem i radością.

Właśnie wtedy odtwarzałam „Mo-
ment Musical”, Schuberta, a tańcem
tym tak się zachwycała rosyjska pub-
liczność, że nierzadko inuś miał powta-
rzać go pięć, a nawet sześć razy je-
dnego wieczoru. „Moment Musical”
był tańcem Pima — radość chwili.

ROZDZIAŁ XXI.

Gdybym była poprzestała na tańcach
solowych, gdyby marzenia moje dalej
nie sięgały, droga mojego życia była-
by bardzo prosta. Byłam już sławna i
znana w całym świecie, mogłam bez
żadnych przeszkód zrobić bajeczną
karjerę. Ale niestety ustawicznie prze-
śladowała mnie myśl o nowej szkole —
widziałam w duszy tłum harmonijnie
poruszających się postaci, przy potę-
żnych dźwiękach dziewiętej symfonii
Beethovena.

I w dzień i w nocy prześladowały
mnie te fantastyczne obrazy. Pragnę-
łam, by na moje wezwanie miriady
lekkich, powiewnych istot zstąpiły z
niebios i zapęliły scenę. O dumny,
złudniczy śnie, przez całe życie pro-
wadziłeś mnie tylko od jednej kata-

strofy do drugiej! Prowadziłeś mnie
jak ogień Prometeusza tylko w cie-
mności i zwątpienia. A jednak! Je-
szcze ciągle płonie to czarodziejskie
światelko i w końcu może doprowadzi
mnie do tych cudowych wizji po-
wstałych w moich snach. O ty małe-
ki, migocący błędny ogniku, ciągle wi-
dzę cię przed sobą, jeszcze ciągle wie-
rzę i niepewnym krokiem postępuję za
tobą, nie tracąc nadziei, że w końcu
znajdę te nadziemskie istoty, które
harmonijnymi ruchami wyrażają wielki
ideał piękna w tańcu.

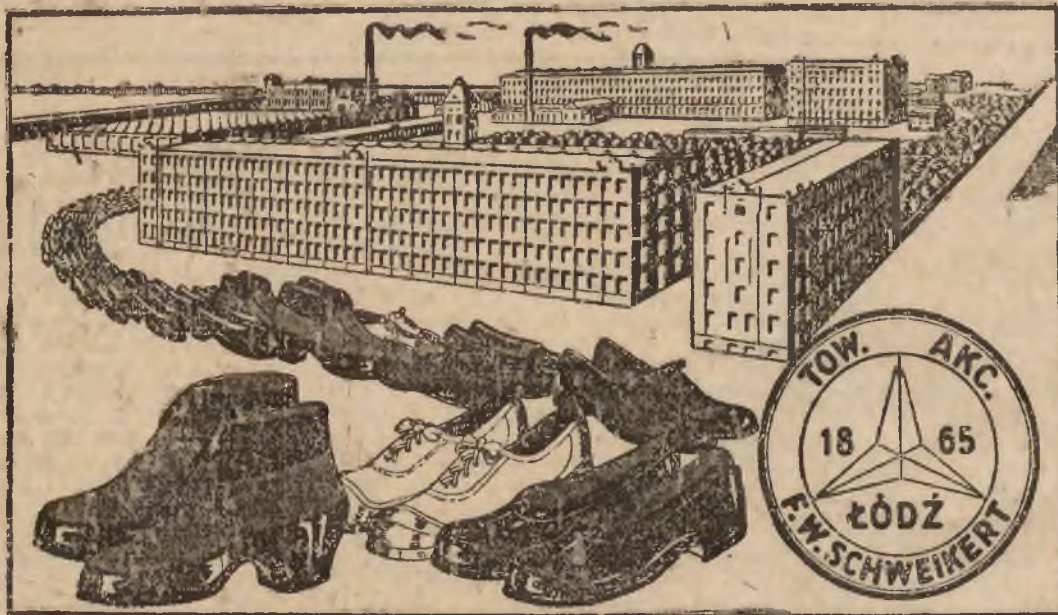
Przejechałam takimi myślami powróci-
łam do swojej szkoły na Grunewaldzie
i zaczęłam przygotowywać niewielką
grupę uczennic, które osiągnęły już
tyle gracji w tańcu, że sądziłam, iż
potrafię stworzyć z nich „orkiestrę”
taneczną, umiejącą ucieleśniać tony
nieśmiertelnych symfonii, „orkiestrę”,
która byłaby tem dla wzroku, czem dla
ucha są symfoniczne utwory.

Uczyłam je sztuki spleciać i roz-
pletania giętkich członków w tańcu
kolistym, w korowodach i pochodach,
jak to czynią postacie na pompejań-
skim fryzie, albo młodociane gracie
Donatella. Z każdym dniem wzrastało
ich poczucie piękna, a członki stawały
się silne i giętkie. Z ich wiotkich, smu-
kłych ciał i dziecięcych twarzątek
tryskał płomień natchnienia. Widok
tych tańczących dzieci był tak piękny,
że wzbudzał zachwyt we wszystkich
malarzach i poetach.

(C. d. n.)

KUPUJCIE WYROBY KRAJOWE
SCHWEIKERTA

WSZĘDZIE DO NABYCIA!



WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Towarzystwo Akc. wyrobów **F. W. SCHWEIKERT**
:: wełnianych i gumowych ::
w ŁODZI, ul. Piotrkowska 147.

9937 Hurt. przedstawiciel: **B. HAMPEL**, ul. 3-go Maja 1. 2.
Hurtownicy: „Rekord”, ul. Żółkiewska 3. **L. Dulberg**, Krakowska 1.

Gmina Opaka, powiat Drohobycz — rozpisuje niniejszem

Ofertową licytację

na wydzierżawienie około 400 morgów pastwisk i lasu
pod cele naitowe.

Pisemne oferty opieczetowane z dołączeniem 5% kaucji od ofiarowanej
ceny należy wnosić do dnia 15 grudnia 1929 na ręce naczelnika gminy Miko-
łaja Kopacza, w Opacie, poczta Podbuz.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

DO WYNAJĘCIA w zimnej wodzie cała
willa „Stanisławówka”, tr y minuty od
stacji, 4 pokoje zimowe, 2 letnie z bi. ko-
nami, 2 kuchnie, weranda duża, piwnice,
2 komórki, ogród, las, całe ogrodzone.
Wiadomość w willi „Nasza” (pierwsza
uliczka na lewo naprzeciwko restauracji
Oleksowa).

MAM wspólne mieszkanie dla inteligentnej pani. Wiadomość: Lelewela 7, parter, prawo od 10-2. 9860

2 POKOJE i duża sala ma biura lub urząd zaraz do wynajęcia ul. Sw. Teresy 4. 9880

Najporządniejszem pismem jest „Słowo Polskie”

POKÓJ umeblowany, balkon 1 p. słoneczny ciepły,
zupelnie osobny niewygorowana cena tylko bardzo
solidnej samotnej osobie do wynajęcia, Lito ada
69. 9895

POKÓJ dla jednego lub 2 panów do wynajęcia Kur-
kowa 17. i p. lewo. 9923

DWA pokoje frontowe nieumeblowane, także na
biura, Kleinowska 3, il. p. miesz. 10. 9932

IEĆ pokoi umeblowanych, względnie 4 pokoje
z kuchnią do wynajęcia Wiadom. śc: ul. Zadwó-
rzańska 1. 9894

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

KUCHARKA GOSPODYNI potrzebna na wieś Konie-
czne dobre gotowanie i uczciwość. Gołębska, Kra-
snolesie p. Lipica Dolna, wol. Tarnopolskie, 9885

BLACHARZE wyspecjalizowani na roboty karoseryjne
potrzebni do fabryki Plage i Łaskiewicz, Lublin. 9935

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę woskową, kartę
mob. wydaną PKU. Nisko, Mach Antoni r. 1934
9922

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

KOTĘ na koniu, studiarz, opernika 4
Lwów 9282

Porcelana-szkło

Serwisy stołowe, kawowe, deserowe
najniższe ceny 9535

ROMAN KALCZYŃSKI
Lwów, ul. Sobieskiego 10-12.

WAŁECZKI do uszczelniania
okien i drzwi przed
zimnem, szczotki rozmaite, rogórki ko-
kusowe, wosk, terpentynę i inne ary-
kuły gospodarcze poleca

DROGERJA

Józefa Koleżańskiego
ul. Batorego 34 a. 9637